NUMER 61.

DZIENNIK POWSZECHNY

4/16 Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 16 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, pragnąc przez wzbogacenie Biblioteki Głównej, przy zakładach naukowych w Warszawie ułatwić mieszkańcom, a szczególniej młodzieży Królestwa nabywanie wszechstronnych wiadomości, Najłaskawiej rozkazać raczył, aby tejże bibliotece odstąpione zostały, wszystkie drugie egzemplarze dzieł i rękopismów, znajdujące się w Bibliotekach Cesarstwa.

W wykonaniu tej Najwyższej Woli, nadeszły już do tutejszej Głównej Biblioteki paki ksiąg, z następujących bibliotek:

Głównej St. Petersburgskiej, Liceum Księcia Bezborodko;—Szkół Powiatowych: w Nowozubkowie Gubernji Czernichowskiej, w Oster tejże Gubernji, w Sosnicy tejże Gubernji, w Zołotonoszu Gubernji Połtawskiej, w Perejasławiu tejże Gubernji, w Pryłuku tejże Gubernji; Gimnazjum Igo w Kijowie, i Szkół Gubernji Woroneżskiej.

Jenerał-Major Hr. Toll, złożył raport, który obejmuje następujące wiadomości o rozbiciu bandy w okolicach drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej:

Będąc zawiadomiony z rana d. 28 Lutego (12 Marca), że banda składająca się przeszło z 500 ludzi przechodziła przez wieś Kukawki ku drodze żelaznej i że buntownicy zrządzili szkody tak na linji tejże drogi jak również na linji telegraficznej, Jenerał Hr. Toll niezwłocznie udał się w tym kierunku z 2-ma kompanjami i 30-tu kozakami. Doścignięci i zatakowani przez wojsko we wsi Fidesty, buntownicy rzucili się w lasy, ale ścigani w tej ucieczce przez wojsko, ponieśli znaczne straty; liczba zabitych i rannych w lesie nie mogła być sprawdzoną; na drodze zebrano 20-tu zabitych, 14-tu ujęto; wszystkie bagaże z zapasem prochu i broni, jakoteż konie w liczbie około 30-u dostały się w ręce wojska. Pomiędzy żołnierzami jest 4-ch ranionych.

Z Petersburga, 8 Marca.

Z powodu przyszłej reformy sądowej i w skutku przedstawienia zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości, NAJJAŚNIEJSZY PAN uznał za nieodzowne aby zajęto się sposobami zastosowania już zatwierdzonych do tej reformy podstaw, tak co do instrukcji spraw sądowych mierniczych, jak i co do zarządu spraw kadastralnych w ogóle, a w skutku tego NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył zbadanie tego powierzyć komitetowi specjalnemu, składającemu się pod prezydencją rzeczywistego radcy tajnego księcia Gagarina, prezydującego w departamencie prawodawczym rady państwa, z jenerała piechoty Murawiewa, członka tejże rady, zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości i sekretarza państwa. Na posiedzeniach odbytych w grudniu, styczniu i lutym, komitet uznał że najwłaściwiej byłoby przyjąć w tej sprawie drogę, jaką NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył wskazać dla reform sądowych, to jest naprzód należałoby ułożyć ogólne podstawy, po zatwierdzeniu których przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, wygotować przepisy właściwe i przystąpić do ich roztrząśnięcia i ogłoszenia na zwykłej drodze prawodawczej. W skutku tego, na wniosek komitetu, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył ustanowić przy tym komitecie specjalną komisję, której powierzone będzie przygotowawcze ułożenie podstaw reformy kadastralnej, które mają przedstawione NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, po należytem roztrząśnięciu przez dyrektora jeneralnego IIgo oddziału własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji, przez zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości i przez komitet. Komisja w której prezydować będzie jeden z członków komitetu, sekretarz państwa, będzie się składała: z dyrektora departamentu ministerstwa sprawiedliwości, z naczelnego prokuratora departamentu granicznego rządzącego senatu, z urzędnika zarządzającego korpusem inżynierów mierniczych, z prezesa kancelarji kadastralnej, z urzędnika IIgo oddziału własnej JEGO CESARSKIEJ MOŚCI kancelarji i z urzędnika kancelarji państwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki paryzkie ogłosiły depeszę z Nowego Jorku z 29 lutego, donoszącą, że w Waszyngtonie krążyła pogłoska, jakoby ośmiotysięczny oddział francuzów zajął Guaymas i posuwał się ku Hermosily w prowincji Sonorze. Wyprawa ta miała być spowodowana przez dekret gubernatora Sonory, nakazujący wydalenie wszystkich zamieszkałych w tej prowincji francuzów i konfiskatę ich majątków. Łatwo wszakże przekonać się o niewiarogodności tej wieści. Guaymas i Sonora leżą na zachodnim stoku Kordylierów, ażeby zatem tam dostać się, trzeba przejść całą szerokość Meksyku, albo wylądować od strony oceanu Spokojnego. Dotąd jednak z Meksyku nie donoszono wcale o wysłaniu statkami tak znacznego oddziału w tamtą stronę, a niepodobna aby jen. Forey, w chwili kiedy gromadzi wojska w celu tak ważnego przedsięwzięcia, jakiem jest zamierzony atak na Pueblę, mógł myśleć o wysłaniu 8,000 ludzi na wyprawę tak ryzykowną, potrzebującą przebycia ogromnych przestrzeni pośród nieprzyjaznej ludności.

Korespondencje z Madrytu donoszą o dobrem wrażeniu sprawionem w Hiszpanji przez ukonstytuowanie się gabinetu Miraflorésa i o nadziejach jakie w nim pokłada opinja liberalna. Nowy minister spraw wewnętrznych, p. Vaamonde, przyjmując, według zwyczaju, przedstawiających mu się urzędników jego wydziału, oświadczył, że gabinet reprezentuje połączenie wszystkich odcieni stronnictwa liberalno-umiarkowanego, że będzie się trzymał polityki zarazem zachowawczej i liberalnej i że będzie walczył przeciw wstecznym, choćby musiał nawet szukać poparcia w najwyższych sferach.

Zgromadzenie narodowe w Atenach, powierzyło dyplomatycznemu komitetowi poczynić odpowiednie kroki do wskazania kandydata do tronu i przesłało mu do roztrząśnięcia wniosek, aby prosić króla Belgów o pośrednictwo. Dzienniki ateńskie obecnie wymieniają następnych kandydatów: brata księżniczki Aleksandry duńskiej, a obecnie małżonki księcia Walji (zapewne 20-letniego księcia Chrystjana-Fryderyka), księcia Oskara Szwedzkiego, księcia Aumale, księcia Wilchelma Badeńskiego i jenerała Mac Clellan. Aresztowany konsul bawarski, p. Bernau, miał oświadczyć, że w najlepszych dla Grecji chęciach, lecz tylko jako człowiek prywatny, wszelkiemi moralnemi środkami, usiłował uczynić popularną kandydaturę księcia Ludwika Bawarskiego, wszakże i tych usiłowań zaniechał, skoro zgromadzenie narodowe wydało dekret usuwający od tronu dynastję bawarską.

W Wiedniu na jednem z ostatnich posiedzeń rady gabinetowej, minister skarbu, bardzo pomyślne dał objaśnienia co do stanu skarbu. Już samo to, że kasy państwa były w stanie zadosyćuczynienia zobowiązaniom, bez uciekania się do kredytu, jak to się zwykle dawniej działo, uważają za bardzo pocieszającą oznakę.

(Ind. bel., Patr., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 10 Marca. Minister sir George Grey przesłał lordowi-majorowi Londynu, z polecenia Królowej, pismo dziękczynne za wspaniałe i serdeczne przyjęcie, jakiego księżniczka Aleksandra Duńska doznała przy przejeździe przez stolicę Anglji, w czem Jej Królewska Mość upatruje dowód przywiązania do monarchini i rodziny królewskiej.

Wczoraj po południu lord-major i członkowie rady municypalnej miasta Londynu przybyli do zamku Windsorskiego, gdzie mieli zaszczyt doręczyć księżniczce Aleksandrze Duńskiej kosztowne kolje i kolczyki brylantowe.

Podług wiadomości telegraficznej z Malty, książę Alfred wrócił do zupełnego zdrowia, tak iż wychodzi już na świeże powietrze. Dzienniki tutejsze podają wiadomość z Malty z 3-go b. m., że książę Alfred, wkrótce po przeniesieniu go z pokładu okrętu do szpitala maltańskiego, złożył z powodzeniem egzamin na porucznika floty, poczem doręczony mu został dyplom na ten stopień. W powrocie do Anglji, książę pełnić będzie swe nowe obowiązki na okręcie królewskim „Racoon".

Pisma angielskie zwracają uwagę na tę pocieszającą okoliczność, że podczas uroczystości przyjęcia księżniczki Aleksandry Duńskiej w Londynie, żaden większy wypadek nie miał miejsca, tak iż z wyjątkiem nieuniknionych w tak wielkim natłoku małych nieprzyjemności, cały przebieg uroczystości był nader szczęśliwy. Deszcz który zaczął padać zaraz po ukończeniu pochodu, zniweczył nadzieje publiczności co do świetnej iluminacji i ogniów sztucznych. Nadzieje te atoli mogą ziścić się w dniu jutrzejszym, jeżeli wszakże niebo wypogodzi się.

Wśród licznych darów, zewsząd dla dostojnej narzeczonej księcia następcy tronu angielskiego napływających, wspomnieć także należy o darze poetów angielskich. Na pierwszem miejscu stanąć tu powinien *poeta laureatus* Tennyson. Miał on już poprzednio po dwakroć sposobność popisania się w ważnych wydarzeniach ze swym talentem poetyckim, lecz były to smutne dla kraju wydarzenia. Polecone mu było uczczenie wierszem pamięci zmarłych księcia Wellingtona i księcia Alfreda. Obecne epithalamium ma przynajmniej tę zaletę, iż jest zwięzłe, a treść jego można oddać w następujących wyrazach: „Anglicy są mięszaniną saksonów, duńczyków, normannów i celtów. Lecz obecnie, gdy chodzi o uczczenie Cię, księżniczko, każdy z nas jest prawdziwym duńczykiem". Z liczby innych poezij, z tegoż powodu napisanych, krytyka angielska chwali szczególniej odę prof. Edmonstone Aytoun z Edymburga. Lecz poezja ta, jakkolwiek bogata w piękne myśli, grzeszy atoli zbytniemi ozdóbkami i tonem pedantycznym.

Austrja.

Wiedeń, 12 Marca. Podług *General-Correspondenz für Oesterreich*, dekret zwołujący sejm siedmiogrodzki ogłoszony zostanie najpóźniej na początku kwietnia; co się zaś tyczy zwołania sejmu węgierskiego, decyzja ma także wkrótce zapaść.

Wiedeń, 13 Marca. Onegdajsza półurzędowa *General Correspondenz* pisze: „Cesarz polecił ponownie siedmiogrodzkiemu kanclerzowi nadwornemu ażeby przyśpieszył prace przygotowawcze do zwołania sejmu siedmiogrodzkiego; skutkiem tego siedmiogrodzka kancelarja nadworna rozwinęła nadzwyczajną czynność, co upoważnia nas do nadziei, że reskrypt królewski zwołujący sam sejm siedmiogrodzki, zostanie na początku przyszłego miesiąca ogłoszony. Obok tego, pewne skazówki każą przewidywać, że i w kwestji węgierskiej zostaną wkrótce wydane rozporządzenia, które wpłyną przeważnie tak na rozwiązanie tej kwestji, jak i na zwołanie sejmu węgierskiego". Podług tegoż źródła, wszystkie komitety municypalne w. księztwa Siedmiogrodzkiego zwołane zostały nie na wielki tydzień, lecz na dzień 23 marca.

Lloydowi Peszteńskiemu donoszą, że kongres rumuński w w. księztwie Siedmiogrodzkiem zgromadzi się dopiero w kwietniu; pismu pomienionemu fakt ten wydaje się bardzo znaczącym, a to z tego powodu, iż wiadomo, że kongres rumuński jest niejako przygotowawczym tego narodu sejmem, po którym spodziewają się stanowczego wpływu na zachowanie się rumunów na sejmie siedmiogrodzkim. Opóźnienie w zwołaniu kongresu rumuńskiego spowoduje późne otwarcie sejmu siedmiogrodzkiego, tak iż zwołanie tego ostatniego nie jest bynajmniej tak bezpośredniem, jak powszechnie sądzą.

Koloswari Közlöny, organ węgrów siedmiogrodzkich, daje następujący obraz obecnego stanu kwestji ustawy: „Pod względem tyle pożądanego pojednania, nie zrobiliśmy ani kroku naprzód, Program węgierskich ministerjalistów, od którego odstąpił niedawno nawet hrabia Forgacz, upadł bezpowrotnie. O programie zaś municypalistów nie może być wcale mowy, tem bardziej, że stronnictwo to postanowiło nie występować z żadnym programem tak długo, dopóki patent lutowy będzie służyć za podstawę rozwiązania kwestji węgierskiej. Nie ma przeto w Węgrzech ani programu ministerjalistów, ani programu municypalistów, a do tego stan rzeczy z 1848 r. już nie istnieje, tak iż stoimy zawsze w tym samym co poprzednio punkcie, w którym możebne jest porozumienie jedynie na podstawie patentu lutowego." *Koloswari Közlöny* pociesza się zresztą tem, że w obecnym okresie kwestji niepodobna było złożyć koronie programu zadowalniającego, oraz że jakkolwiek w rzeczywistości nic przyjętem nie zostało, to z drugiej strony nic też nie odrzucono stanowczo. Całą nadzieję pismo powyższe pokłada w przyszłym sejmie węgierskim, podczas gdy o sejmie siedmiogrodzkim zupełnie zapomina, gdyż trzyma się wiernie zasady prawomocności ustawy z 1848 r. i zapewnionej takową unji królestwa węgierskiego z w. księztwem Siedmiogrodzkiem.

Podług *Gazety Trjestskiej*, nadeszło 9-go b. m. do Trjestu pozwolenie posłania do Wiednia, z grona reprezentacji miejskiej, deputacji, która ma upraszać Cesarza o zwolnienie, w drodze łaski, niektórych przepisów. Skutkiem tego wice-prezydent Józef Morpurgo, wraz z innymi członkami deputacji, miał udać się 11-go b. m. do Wiednia.

Francja.

Paryż, 10 Marca. Pogłoski przypisujące rządowi zamiar wzięcia na siebie wszystkich sieci kolei żelaznych, są zupełnie bezzasadne; obecnie nie zrobiono jeszcze tak dalece sięgającego planu, chociaż ciągłe pretensje wielkich kompanij do skarbu, zmuszą nakoniec rząd do myśli, iż lepiej i korzystniej byłoby wziąć na siebie wszystkie drogi, niż tak, jak się obecnie dzieje, ponosić coraz nowe ciężary, a pozostawiać kompanjom dochody. Obecnie zamierzają tylko zrobić małą spekulację, dotyczącą obligacij kolei żelaznych. Kompanje dawno już przestały wkładać swe pieniądze w roboty, lecz corocznie za pomocą wypuszczenia obligacij, pożyczają od publiczności 300 do 350 milionów fr., potrzebnych na dalsze prowadzenie sieci. Poprzednio każda kompanja w miarę potrzeby, wypuszczała swe obligacje, sprzedając je po 260—270 fr. Od trzech lat wszystkie zaś, z wyjątkiem północnej, powierzyły bankowi wypuszczanie tych obligacij, otrzymując za nie po 295—300 fr. Na giełdzie ceny różnych obligacij, stosownie do mniej lub więcej pomyślnego stanu kompanji, różne miały ceny. Według obecnie wypracowywanego w radzie stanu projektu, wszystkie obligacje wszystkich kompanij, będą zastąpione ogólnemi obligacjami, nie wskazującemi linji kolei żelaznej, i tylko rząd w miarę potrzeby i żądań kompanij, będzie takowe obligacje wypuszczał po normalnej cenie 300 fran., z odtrąceniem 10%, w połowie dla siebie, w połowie dla kompanij. Rozumie się, że różnice w cenach obligacij, zupełnie znikną. Ponieważ druga sieć będzie wymagała wypuszczenia jeszcze za 2 miliardy fran. obligacij, to i rząd i kompanje będą miały przytem znaczne zyski.

Wiadomości nadeszłe z Kochinchiny, są bardzo niepomyślne. Pogłoska, jakoby wczoraj na radzie gabinetowej miał miejsce żywy spór, z powodu stawionego przez p. Chasseloup-Laubat żądania podwyższenia budżetu marynarki, nadała więcej znaczenia wieściom, na pozór nieprawdopodobnym. Na tejże radzie roztrząsano także kwestję wyborów, i podobno postanowiono znacznie odroczyć termin zwołania kolegiów wyborczych w roku bieżącym.

Cesarz w zeszłą niedzielę przyjmował nowo-wybranego członka akademji księcia Alberta de Broglie, którego mu przedstawiali p. Saint-Marc-Girardin i Villemain. Cesarz

---

RZECZY HISTORYCZNE.

O Marynarce Polskiej.

PRZEZ

Łukasza Gołębiowskiego.

Siły morskie.

PRZEDZIAŁ II.

Związek hanzeatycki.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 58).

Lubeka niegdyś po słowiańsku Bukowiec zwana [17]) i Brema, ile się zdaje, najpierwej się skleiły. Od najdawniejszych czasów widzimy je prowadzące handel z Danją, Szwecją, wyspą Gotlandją i stolicą jej Wisby. W 1158 roku zapędzeni burzą do ujścia Dźwiny, poznali Inflanty i założyli tam osadę, swobody kupieckie pozyskali w Anglji, otrzymywali je w Polsce od Władysława Łokietka [18]). Wkrótce pomiędzy Elbą i Odrą położone miasta, przybrały nazwisko der Wendenschen Städte, civitates Vandalicae. Ku końcowi XIII stulecia, 7 miast koło Baltyku łączy się dla ochrony przeciw królowi Norwegji, ścieśniającemu ich handel; uzbrajają one flotę i zyskują przewagę nad tym książęciem. Skupiały się coraz gromadniej dla wspólnej sprawy miasta, i Normanów popełniających rozboje na północnem i baltyckiem morzu niszczyły [19]). Waldemar III Król Duński, ten sam który Kazimierza W. w Krakowie odwiedzał, panem był Sundu i Bełtu, zagarnął Gotlandję i Wisby; chciał położyć tamę samowolnej kupli związkowych, wznieść handel swych poddanych. Zastraszały go wszakże mnogie ich floty; jakoż, kiedy wojna powstała, odzyskały miasta Gotlandję, pobiły Duńczyków w jednej bitwie, w drugiej klęskę poniosły, a burmistrz Lubeki Witemberg, któremu to za winę poczytano, śmiercią ukarany został. Nie dosyć potężny mimo to zwycięztwo, szukał Waldemar cesarskich wyroków i bull papiezkich, przeciw skojarzonym miastom; te łączyły się ściślej. Związek powszechny pierwszy raz ogłoszony na zgromadzeniu powszechnem w Kolonji 1367 roku [20]), wtenczas i imie Hansy przybrane, które w dawnym języku niższych Niemiec znaczyło giełdę, kupiecki związek. Wypowiedziano wojnę Waldemarowi [21]). W spisie miast poszczególnionych wtenczas, znajdujemy: Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Rygę, Derpt, Rewel, Parnawę [22]); — Kraków później do związku przystąpił [23]).

Chociaż Waldemar Hanzeatyckie miasta przez pośmiewisko gęsiami nazywał [24]), przed ich orężem przecież dwukrotnie z swej ziemi uciekać był przymuszony, żebrząc posiłków obcych. Związkowe floty niszczyły brzegi Skanji, Islandji, Sundu, rabowały Kopenhagę, zajęły Elsener, klucz do ciaśniny wyspy Wen (Veene) i Amak, tudzież najwarowniejsze miejsca w tych stronach. Eskadrom ich, przewodniczyli: Mor i Altendorf z Lubeki, siłom lądowym, syn burmistrza Warendorf; ten ostatni poległ w bitwie. Czynni sprzymierzeńcy Hohina Króla Norwegji zmusili zejść z tronu, oddali to berło książęciu Meklemburskiemu Albertowi, od którego potwierdzenie żądanych przez siebie monopoliów, uzyskali w roku 1370 do 1371. I Waldemar uledz im musiał; podane przez nich warunki podpisać. W wojnie z Erykiem II królem Duńskim, hanzeatyckie miasta miały 240 okrętów, 12,000 ludzi; skończona ta walka przymierzem 1430 roku [25]). Kawalerowie teutońscy i mieczowi, dozwalali związkowym wszelkiej swobody, jakiej kupcy żądać mogli [26]).

Przymierzem 1365 roku, pozwoliła Danja związkowym jurisdykcji własnej w swych krajach, łówki śledzi na brzegach Skanji, to było dla nich kopalnią złota. Niszczyli oni rozbójników morskich, wspierali kraje pokupem, rozkrzewiali rzemiosła. Miasta hanzeatyckie handlowi winne swe bogactwa, bogactwom potęgę, wziętość, sposoby otrzymania nowych korzyści i tę wziętość, której pragnęły. Kantory ich celniejsze były w Londynie, Brugge, w Niderlandach, Borgen w Norwegji i w Nowogrodzie W. Ostatnie z tych miejsc otwierało im drogę do Pskowa, Moskwy i innych części rosyjskiego państwa. Brali ztamtąd futra kosztowne, drzewo do budowy okrętów i inne ziemiopłody, zawozili Rosjanom sukna flamandzkie, polskie [27]), wszystko czego tylko potrzebować mogli. Cały handel północy wpadł w ich ręce, mieli także korzystne swobody w Flandrji, Brabancji, Anglji, tam atoli niechętnem okiem spoglądali krajowi mieszkańcy na to, że obcy zabierali nie wyrobione ich produkta, jako to: cynę i wełnę. We Francji Filip piękny nadał przywi-

[17]) Jak świadczy Bogufał.

[18]) Bandtkiego Rozprawa o Hanzie str. 78.

[19]) Wyczytujemy w dziejach Pruskich (Kotzebue) tom 3, str. 70, że miasta handlowe dla utrzymania portu, grobel, tam i innych tego rodzaju potrzeb, ustanowiły podatek Faldgeld zwany. Z tego później Funtcol powstał. Składali go wszyscy do związku należący, by żeglugę od rabunków morskich ubezpieczyć. Chociaż ten zamiar dopełniony i potrzeba użycia tych środków ustała, Mistrz przecież Teutońskiego zakonu w Prusiech, odbierał go w swym kraju, żaliły się o to skojarzone miasta, pociągały go przed Sobor Konstancyeński; wstrzymywał się na chwilę i znowu ten pobór zwracał.

[20]) Mallet twierdzi, że to nastąpiło w 1634 r., lecz Bandtkie str. 51 upewnia, że Sartoriusz z rękopismu Duńskiego, przekonał się, jako to we trzy lata później zaszło.

[21]) 77 miast niemieckich i Pruskich, wypowiedziało tę wojnę, 44 tylko poszczególnionych; o innych powiedziano w ogóle, i inne miasta związku hanzeatycznego. To zapewne było powodem omyłki Czackiego, który w Tom. 2, str. 195, przytoczywszy Andersohna i Fischera, Handels-Geschichte, powiada, miasto Kraków 1370 r. było jednem z 44 spowinowaconych miast hanzeatyckiego związku. Bandtkie str. 56 i 58, podaje dwa rejestra miast spojonych tym węzłem z Werdenhagena Jana Anioła: „de rebus publicis hanseaticis". Lugd. Batav. 1631 pag. 1282 i następne. Pierwszy z nich 65 prawdziwie hanzeatyckich, drugi 44 takichże miast zawiera, więc w ogóle 109. Inni dawni Pisarze kładą ich tylko 66, 68, 73, 85. Encyclopedie de marine t. 2, str. 520 do 81 liczbę ich zakreśla.

[22]) Mallet st. 47. W wypisanych przez Bandtkiego znajdują się jeszcze: Golnao; Braunsberg, Landsberg w Prusiech, z niektóremi jeszcze tamże miastami i Inflanckie miasta inne, tudzież Inowyżka w Prusiech.

[23]) Często, jakeśmy wyżej powiedzieli, Kraków od r. 1370 w związku hanzeatycznym się mieści. Bandtkie w tejże rozprawie str. 89, 99, upewnia, że w Andersonie pod tym rokiem i na tej karcie jak przytacza Czacki, nie ma nic o Krakowie. Fischer nie tam gdzie tenże w dziejach o Pol. i Lit prawach wzmiankuje, lecz na 120 kar. 2 t. kładzie Kraków pomiędzy protegowanemi od Hansy miastami. Willebrandt Jan piotr w księdze: „Hansische Chronick aus beglaubten Nachrichten, Lübeck 1748 fol. w tomie 1 na kar. 13 między 85 związkowemi miastami, układając je porządkiem alfabetycznym, Kraków 17 podaje. Sartorjusz w dziejach przymierza hanzeatyckiego potwierdza to i w wielu miejscach lepiej wyjaśnia. Tak n. p. w t. 1 str. 102 rozumie, że Kraków i Wrocław por. 1370 przystąpiły do związku, lecz nie wyraża kiedy. W 1430 r. dopiero, w protokóle Sejmu odbytego w Lubece, jest wyraźnie Kraków jako należący do Składki. Wyrażony równie między nieposłusznemi czyli niestawiącemi się na obradach miastami, to nie zaprzeczone daje dowody, że w tym roku już składał część Hanzy. Pod r. 1550 jest w Wilbrandzie: że Wrocław i Kraków od związku wyłączone i tylko 60 miast w skojarzeniu pozostało. Wzmożeniu się handlu miast niemieckich w Bawarji, Frankonji, Szwabji, teraźniejszej Saxonji, związki z niemi Krakowa i Wrocławia, handel z Wenecją i Włochami, były zapewne przyczyną, że Kraków sam przeciął związki swe z Hansą niemiecką północną, mniema Bandtkie i dowodzi, że przed 1518 rokiem już się usunął z tego społeczeństwa Kraków.

[24]) Bandtkie str. 49.

[25]) Kotzebue t. 3, str. 218 powiada: na końcu 14 wieku pozostały zatargi między Danją i hrabiami Holsztynu, oraz miastami hanzeatyckiemi, pociągnęły one i Prusaków do wspólnego działania. Mistrz z Duńczykami będąc w zgodzie, wolał być pośrednikiem, kiedy jednak Duńczycy zaczęli zyskiwać przewagę, floty swe z przymierzeńcami połączyć przedsięwzięły miasta Pruskie (1428 r.) Hamburg i Lubeka uderzyły na dwie eskadry nieprzyjacielskie, to jest Szwedzką i Duńską. Lubeczanie pokonali swoich przeciwników, wzięli kilka okrętów, lecz Hamburgskie klęskę poniosły, i ci więc którzy zwycięztwo już byli odnieśli, ustępować z nimi musieli. W tem zjawiła się flota Pruska, kilka okrętów wojennych prowadziło towarami ładowne kupieckie statki, uderzyli na nie Duńczycy, walka była uporczywa i chciwość jedynie w ściganiu kupieckich okrętów ocaliła zbrojne. Po tej klęsce każdy oddzielnie zawierał pokój tak i miasta Pruskie za pośrednictwem Mistrza, upewniając nie posiłkować nikogo przeciw Duńskiemu Królowi, wolną żeglugę handlową uzyskały. Mallet to zdarzenie posuwa do czasów Waldemara.

[26]) Tenże Pisarz w Tomie 3, s. 68 czyni uwagę, że Mistrz Pruski nie był opiekunem hanzeatyckiego związku, jak się niektórym zdaje, ale członkiem jego znakomitym. Posłowie Krzyżaków mieli głos i miejsce na sejmie; poddawać się równie musieli przepisom i karom tam oznaczonym.

[27]) Jerzy Samuel Bandtkie, rzecz krótka, o przymierzu handlowym, Hanza wielka teutońska zwanem, w Tomie 1 roczników Towarzystwa naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego, w Krakowie w drukarni akademickiej 1817, 8, na 39 str. powiada, wsparty na świadectwie Sartoriusza w 2 t. s. 443. W 1382 r. Pruskie miasta żaliły się, że niedozwolono im przedawać w Nowogrodzie wielkim sukna Polskiego, jakoż po niejakich sporach, że handel flamandzkich sukien na tem by ucierpiał, w 1385 stanęła uchwała, że jedno i drugie zarówno odbyt mieć mają.

nader uprzejmie przyjął księcia de Broglie, oświadczył, że zawsze przyjemnie mu kiedy akademja wybiera na członków ludzi prawdziwej zasługi, pytał się go o jego ojca, i przypominał, że miał zaszczyt być znany Cesarzowej, kiedy był sekretarzem ambasady w Madrycie. Cesarz powiedział także kilka uprzejmych słów do p. Villemain, lecz wcale się nie zwracał ku p. Saint-Marc-Girardin.

Paryż, 11 *Marca*. Onegdaj w Tuilleries o godzinie drugiej odbyła się wielka rada marszałków, na której zajmowano się głównie sprawą meksykańską. Opóźnienia w działaniach i powiększające się wydatki na wyprawę, są w wyższych sferach rządowych przedmiotem wyraźnego niezadowolnienia. Usposobienie te, odbija się w różnych krążących wieściach, które choćby były nieprawdziwe, okazują wszakże stan rzeczy. Najcharakteryczniejsze z tych pogłosek, z jednej strony zapewniają o odwołaniu armji i zawarciu bylejakiego układu z Juarezem, z drugiej o mianowaniu w miejsce jenerała Foreya innego dowódcy, a przynajmniej o zmniejszeniu jego władzy, w ten sposób, iż panu Dubois de Saligny, byłoby przywrócone poprzednio mu odjęte pełnomocnictwo dyplomatyczne.

Nuncjusz papiezki M-gr. Chigi, miał dziś naradę z p. Drouyn de Lhuys, a podobno nawet i posłuchanie u Cesarza. Obawy o zdrowie Piusa IX-go, zaczynają się uspokajać, a częste omdlewania, które osłabiały podeszłego Ojca Św., zupelnie ustały. Dziś jego zdrowie jest o tyle w pomyślnym stanie, o ile wiek, choroby i przebyte niepokoje mogą pozwolić.

Baron James Rotszyld otrzymał dziś o godzinie 2-ej po południu depeszę z Turynu, donoszącą mu, że przysądzona mu została pożyczka włoska. *Patrie* powiada, że wyłącznie na naleganiu ministra skarbu w radzie gabinetowej, prawo o podatku od papierów publicznych, notowanych we Francji, zostało przesłane do rady stanu, gdzie ma być wypracowane jeszcze w bieżącym roku.

France zapewnia, że delegowani algierscy nie uzyskają posłuchania u Cesarza.

Dwa dzienniki madryckie *Epoca* i *Diario* zapewniają, że rząd francuzki uznał za stosowne wzmocnić swe wojska w Kochinchinie, dla dania pomocy wyprawie francuzkiej i zapewnienia wykonania niedawno zawartego traktatu. W skutku tego kapitan jeneralny wysp Filipińskich, otrzymał rozkaz wysłania do Sajgonu trzech pułków, czyli 2,000 ludzi, którzy wraz z francuzami mają walczyć przeciwko powstańcom, dowodzonym przez Pedro-Phunga, zagrażającym i Cesarzowi Tu Dukowi. Wiadomość ta, jeżeli jest prawdziwą, wskazyłaby, że w Kochinchinie gotują się ważne wypadki.

Włochy.

Turyn, 8 *Marca*. Senat, który wczoraj miał rozpocząć rozprawy nad pożyczką, nie mógł tego uczynić, ponieważ komisja uznała za stosowne przed ułożeniem sprawozdania, powołać do siebie ministra skarbu dla uzyskania pewnych objaśnień. Sprawozdanie wieczorem dopiero zostanie wydrukowane, dziś zostało rozdane senatorom, a jutro w poniedziałek rozpoczną się rozprawy. Sprawozdanie to zostało ułożone przez hr. Revel, b. sardyńskiego ministra skarbu. Przedstawiwszy plany i projekta p. Minghettego, hrabia Revel wyraża się w sprawozdaniu w następujący sposób: „Nie śmiemy utrzymywać, żeby środki te były dostateczne do przywrócone równowagi w budżecie w ciągu lat czterech, lecz z zupełną pewnością i utnością możemy utrzymywać, że jeżeli parlament i gabinet, obiorą stanowczo wskazaną przez ministra drogą, jeżeli będą po niej postępować z niezłomną stałością, natenczas, gdyby nawet w końcu tego okresu nie osiągnięto równowagi w budżecie, niemniej uzyskanoby ważne skutki moralne,—to jest podniesionoby tak znacznie kredyt państwa, że gdyby dla zapełnienia ostatnich szczątków deficytu, trzebaby było uczynić jeszcze ostateczne wysilenie, uzyskanoby daleko korzystniejsze warunki, od tych, jakie obecnie musimy znosić." Prawo o pożyczce, będzie uchwalone w senacie prawie jednogłośnie.

Co zaś do zaciągnięcia pożyczki, nie ma jeszcze nic stanowczego, lecz nie ulega wątpliwości, że część jej pozostawiona będzie dla krajowych zakładów kredytowych i część na zapisy publiczne. Ta ostatnia część nie będzie tak znaczna jak przy pożyczce zaciągniętej za ministerstwa p. Bastoggego. Doświadczenie we Włoszech przekonało, że kiedy zbyt znaczna część pożyczki jest zostawiona na zapisy publiczne, osłabia się znacznie kredyt i kurs papierów publicznych, podczas całego okresu, w którym następują wpływy. P. Minghetti chce o ile możności, uniknąć tej niedogodności i pozostawi publiczności tylko taką część pożyczki, jaką bez uszczerbu będzie mogła wziąć.

Turyn, 9 *Marca*. Z Neapolu donoszą, że komisja parlamentarna do zbadania rozbójnictwa wróciła do tego miasta. Miała zamiar rozdzielić się na dwa oddziały. Jeden, składający się z czterech deputowanych miał udać się do Kalabrji, kiedy innych pięciu członków mieli się posunąć do Terra di Lavora, i zbadać granicę rzymską. Komisja zaniechała tego zamiaru, i w całym komplecie uda się nad granicę rzymską, poczem powróci do Neapolu. Może wtenczas morzem popłynie do Pizzo, żeby zbadać i Kalabrje. Zawsze jednak ma powrócić do Turynu i złożyć sprawozdanie izbie w kwietniu. Z pogadanek niektórych członków komisji, okazuje się, że pojęcia ich o rzeczy znacznie się zmieniły przez zbadanie tej sprawy na gruncie. Wytępienie rozbójnictwa, według nich, powinno być jedynie polecone policji. Zdaje się im bezużytecznem poruszać całe armje przeciwko nieprzyjaciołom, którzy w dzień dają gościnność żołnierzom, udzielają im objaśnień, a za nadejściem nocy, znajdują się w szeregach walczących, rabują lub mordują, i znów wracają, ukrywszy zdobycz i broń, do swych obowiązków karczmarzy lub rolników, tak, że niktby nie mógł podejrzywać ich o branie udziału w walce. Według członków komisji, należałoby jedynie urządzić biura policji, tak jak to uczyniono w osadach koło Wezuwjusza, od czasu śmiałego zamachu Pilona.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 12 *Marca*. Po ukończeniu rozpraw w senacie i zatwierdzeniu przez tenże pożyczki, Król podpisał projekt prawa dotyczący pożyczki. Celem jej urzeczywistnienia minister skarbu zawarł układy z domem Rotszylda w Paryżu i bankiem narodowym włozkim na 700 milionów fr., z których jednakże tymczasowo mają być tylko 500 milionów wniesione. Wypłaty mają być wykonane w ratach po 10 procent; 100 milionów kapitału (czyli 5 milionów renty) zostały zachowane na zapisy publiczne we Włoszech, które mają się rozpocząć 16 b. m. i trwać do 19 t. m. Według rozporządzenia ministerjalnego, stanowiącego w jaki sposób emisja ma nastąpić, część tej renty rozpocznie się z dniem 1 Stycznia; zatwierdzenie nastąpi przez reskrypt ministerjalny, oznaczający kurs; wypłaty mają nastąpić w dziesięciu ratach, pierwsza w chwili podpisu, ostatnia 20 Marca 1864 roku; pojedynczy zapis nie może wynosić mniej, niż 10 fr. renty. Utrzymują, że pożyczka wypuszczona będzie po 71 procent.

Wiedeń, 13 *Marca*. Według wiadomości z Aten z 7 m. b., zgromadzenie narodowe wybrało komisję, która ma się naradzić z ministrem spraw wewnętrznych co do wyboru króla i samodzielnie zadecydować. W miejsce p. Valbisa został wybrany p. Moractini, dotychczasowy vice-prezes, na prezesa zgromadzenia narodowego.

Paryż, 13 *Marca*. *Patrie* donosi: Książę Koburgski przybył wczoraj do Paryża i zajął mieszkanie w gmachu poselstwa. Cesarz i Cesarzowa przyjmowali dziś księcia.

Trjest 13 *Marca*. Z Shangai donoszą pod datą 26 Stycznia, że władze pruskie podjęły się reprezentowania rzeszy niemieckiej w Chinach; miasta hanzeatyckie zastrzegły sobie mianowanie osobnych konsulów. — Konsul jeneralny p. v. Rechfues, któremu powier zono zamianę ratyfikacij traktatu prusko-japońskiego, udaje się do Jeddo.

Ateny, 7 *Marca*. Budżet wydatków został zmniejszony o 10 milionów fr. Pensje cywilne zostały zmniejszone, a urzędnicy nadliczbowi uwolnieni ze służby. Pp. Kynakos, Petrinos, Zotos i Platos, zostali wybrani na wice-prezesów zgromadzenia narodowego. — Wywóz broni i amunicji został zakazany. — Komisja przeznaczona do zbadania reklamacij dotyczących prywatnej korespondencji króla Ottona, podała wniosek utrzymania *status quo*, dopóki zgromadzenie narodowe nie wyda innej decyzji. — W Sparcie, Kalamata, Tricala i innych miejscowościach, nastąpiły demonstracje na korzyść króla Ottona. Kilku oficerów zostało aresztowanych.

Konstantynopol, 11 *Marca*. Zaburzenia panujące w Epirze i Tessalji zupełnie ustały, w skutku obecnego stanu rzeczy w Grecji.— Sułtan rozdał konie, przysłane mu w podarunku przez vice-króla egipskiego, swym ministrom. Deputowani z Czarnogórza otrzymali podarunki od Sułtana i pewną sumę pieniędzy, na wsparcie tamecznych ubogich. Papiery konsolidowane czwartej emisji podwyższyły się w kursie, w następstwie uiszczenia procentów na miesiąc Maj. Wczoraj obchodzono w pałacu poselstwa angielskiego uroczystość małżeństwa księcia Walji.

Trebinja, 10 *Marca*. Wczoraj zbuntowało się wojsko regularne tureckie w Zubzi przeciw swemu majorowi, który schronił się do baszibuzuków i Arnautów, gdyż ci nie mieli udziału w buncie. Mówią, że powodem zaburzenia, było niezaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb. Dziś milicja miejscowa łączy się z baszibuzukami, zamierzając udać się do nich i wezwać ich, ile możności w sposób przyjacielski, na drogę powinności.

Madryt, 11 *Marca*. P. Gonzalez podał się do dymisji jako poseł w Londynie; obowiązki jego obejmie p. Comyn. Minister spraw wewnętrznych zamierza zaprowadzić zmianę w prawach dotyczących prasy.

Londyn, 14 *Marca*. Parostatek *Nova Scotian* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku dochodzące do dnia 28 lutego. Skonfederowani obwarowali Savannah. Z Charlestown wydaliła się większa część mieszkańców zabrawszy swoje ruchomości, gdyż miasto to, jeżeliby zostało zdobyte, ma być zburzone.

Trebinje, 13 *Marca*. Wszyscy żołnierze z Zubzi schronili się do Trebinji. Bezkarność wojska dotąd nie wywołała dalszych następstw. Obecnie wszystkie trzy bataliony żądają albo należnego im żołdu, albo niezwłocznych działań wojennych. Arnauci, znajdujący się w podobnymże niedostatku, jednakże dotychczas ulegli, nie są w stanie utrzymać ich na wodzy.

Kalkuta, 8 *Lutego*. W Pekinie panuje spokojność. Wyprawa do Nankinu ma zostać na nowo przedsięwziętą. Przy napadzie na Shaontschingh, w odległości 90 mil angielskich od Ningpo, poległ kapitan Lebreton wraz z dwoma oficerami francuzkimi, poczem wojska się cofnęły. Z powodu wypadków w Kochinchinie, eskadra i wojska francuzkie z Chin zostały odwołane. Admirał francuzki udaje się do Manilli, celem zabrania wojska.— Z Japonji donoszą, że kilku Daimiów rozpuściło swych ludzi w liczbie około 4,000, którzy teraz krążą w okolicy Yokohama. Między temiż Daimiami a rządem Fajkuna zanosi się na wojnę. Rząd japoński ostrzegł poselstwa zagraniczne, aby się miały na ostrożności przeciw nowym napaściom.

Berlin, 14 *Marca*. W izbie deputowanych została przyjęta poprawka p. Reichenheima, większością 147 głosów przeciw 127, według której zastosowanie do sejmów prowincjonalnych we wstępie projektu do prawa, dotyczącego zniesienia prawa zwanego *lex Anastaziana*, zostanie usuniętem. - *Kreuzzeitung* nie dopuszcza przy nadchodzącej uroczystości, manifestowania żadnych nieprzyjacielskich uczuć przeciw Francji. Krąży pogłoska, że projekt p. Forckenbecka, został dość dobrze od rządu przyjęty. — Dziś przybyła ta znaczna liczba kawalerów żelaznego krzyża.

Berlin, 14 *Marca*. Prezes gabinetu odczytał dziś w izbie deputowanych odezwę królewską, w której Król wyraża obu izbom sejmu swoje zadowolnienie, z powodu gotowości w przyjęciu jego ojcowskich zamiarów co do praw o weteranach, jakie obecnie już zostały ogłoszone. W izbie panów miało miejsce posiedzenie w tymże samym celu.

Turyn, 14 *Marca*. Kurs nowej pożyczki włoskiej przy wypuszczeniu, został oznaczony na 71 za sto; nikt nie otrzyma żadnej prymy, oprócz banku narodowego, dla którego ustanowiona została na 1%. *Italia militare* donosi, że skompromitowanym w ostatnich wypadkach w Sycylji, a skazanym na dożywotnie ciężkie roboty, kara została złagodzona na 20-letnie wygnanie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był ciepły i prawie wiosenny, przed południem niebo na pół pogodne, po południu pogodne. Średnia temperatura dnia jest 5 stopni Réaumura ciepła,—największe ciepło po południu wynosiło 9³/₅, najmniejsze w nocy 2¹/₅ stopnie Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 741,98 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-wschodni Elektryczność 20 stopni.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, wieczorem na pół pogodny. Średnia temperatura dnia jest 4¹/₅ stopni Réaumura,—największe ciepło po południu wynosiło 6, najmniejsze w nocy 2¹/₅ stopni Réaumura. Barometr wznosił się zwolna, średnia jego wysokość jest 741,17 milimetrów. Wiatr panował mocny południowo-wschodni.

— W dniu wczorajszym o godzinie trzy kwadranse na 5-ą po południu, na ulicy Krakowskie Przedmieście, Andrzej Miątuszewski powożący omnibusem Nr. 1, najechał na przechodzącego przez środek ulicy niewiadomego dotąd z nazwiska i pochodzenia człowieka,—który upadłszy na ziemię, przejechany został omnibusem przez piersi tak szkodliwie, iż człowiek ten będąc wieziony do Szpitala Dzieciątka Jezus w drodze życie zakończył.

— *Wiadomości o posiedzeniach towarzystw naukowych rosyjskich.* Dnia 18 Lutego odbyło się w Petersburgu posiedzenie oddziału etnografji towarzystwa jeograficznego. Po złożeniu sprawozdania z interesów bieżących, podany został przez członka rzeczywistego Szczukina wniosek względem opisu inoplemieńców. Oddział przyjął z uznaniem myśl wnioskującego, iż najspieszniej i najdogodniej opisem takim mogą się zająć oddziały towarzystwa sybirski i kaukazki, i postanowiło plan ten urzeczywistnić niezwłocznie.—Następnie prezydujący, łącznie z członkiem Stasowem, przedstawili zawezwanie do korespondentów towarzystwa i innych osób, aby przyjęły udział w urządzeniu przy towarzystwie muzeum etnograficznego. Myśl urządzenia muzeum powstała prawie jednocześnie z założeniem towarzystwa, ale projekt ten nie o wiele naprzód się posunął. Przeszkody do tego były: materjalne,—to jest brak funduszów i pomieszczenia, oraz moralne,—to jest brak jasnego pojęcia o tem, co powinno wchodzić w skład takiego muzeum, i brak wszelkiego spółdziałania osób prywatnych w Rosji. Ostatni ten powód za najgłówniejszy uważać należy. Muzeum etnograficzne, jako rzecz narodowa, nigdy nie może być utworzone usiłowaniami jednego towarzystwa naukowego, ale staraniem wszystkich oświeceńszych ludzi w państwie. Skoro w ten sposób inicjatywa przedsięwzięcia przejdzie z towarzystwa do grona pracowników prywatnych, wówczas wszelkie przeszkody usunięte zostaną, muzeum etnograficzne stanie się rzeczywistością, a nie marzeniem, i wtedy zapewne rząd nie odmówi poparcia materjalnego. W każdym razie projekt pp. prezydującego Kałaczewa i Stasowa zasługuje na uwagę.

Dnia następnego, to jest 19-go Lutego miało miejsce również zebranie wolnego towarzystwa ekonomicznego.—Rada towarzystwa nie wykończyła jeszcze opracowania wielu kwestij interesujących i dla tego zgromadzeniu przedstawiono tylko niektóre kwestje bieżące, skutkiem czego posiedzenie nie było zajmującem. Żadnych rozpraw nie toczono.

— Muzeum publiczne Moskiewskie, urządzone podług pomysłu i staraniem byłego kuratora okręgu naukowego moskiewskiego Isakowa, wzbogacone zostało w tych dniach nowym nabytkiem, na uwagę zasługującym. Najjaśniejszy Pan, w skutku życzenia członka rady państwa, rzeczywistego radcy tajnego Norowa, rozkazać raczył nabyć z funduszów skarbowych i oddać do muzeum ważny zbiór książek p. Norowa, z warunkiem, aby takowy tworzył w muzeum osobny oddział, pod nazwą „*Bibljoteka Abrahama Sergiejewicza Norowa.*" Zbiór ten zawiera 12,929 tomów i rozklasyfikowany na główne działy następujące: 1) teksta i przekłady ksiąg pisma św.; 2) ojcowie kościoła i historja kościelna; 3) filozofja; 4) podróże do ziemi świętej i w ogóle na wschód; 5) starożytni klasycy greccy i rzymscy; 6) historja narodów północnych i Rosji; 7) historja powszechna; 8) literatura klasyczna Europy, a głównie włoska; 9) astronomja i nauki przyrodzone; 10) lingwistyka i słowniki, encyklopedyczne i lingwistyczne.—W bibljotece oprócz tego znajduje się *osobny dział* książek *nadzwyczaj rzadkich* albo kosztownych, dochodzący do 3,050 tomów. W tej liczbie inkunabułów około 150, oraz kollekcja Elzewirów, prawie kompletna, do 900 tomów, nie ustępująca w niczem zbiorowi Cesarskiej bibljoteki publicznej. Bibljoteka Norowa oddana na własność dla muzeum w Moskwie, przyniesie większą korzyść aniżeli w Petersburgu, gdzie się i tak znajdują liczne księgozbiory dostępne dla publiczności.

— Południowo - słowiańskie towarzystwo historji w Zagrzebiu postanowiło wydać, na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia u słowian zachodnich wiary chrześciańskiej, album, do składu którego wejdzie między innemi artykuł historyczny, dotyczący słowian. Ogłoszone zostanie wezwanie do wszystkich autorów południowo - słowiańskich, ażeby przysłali bądź artykuły naukowe, bądź utwory z literatury nadobnej, dla umieszczenia ich w pomienionem album, które nosić będzie nazwę „Album Cyrylo-Metodowego". Obok tego zawiąże się w Zagrzebiu komitet, złożony z reprezentantów wszystkich południowo-słowiańskich towarzystw, tak uprawianie nauk, jak i zabawę na celu mających; komitet ten będzie miał staranie o należyte obchodzenie uroczystości jubileuszowej SS. Cyryla i Metodego. Komitet pomieniony upraszać ma kardynała - arcybiskupa prażskiego, ażeby na uroczystości tej, jeżeli nie cała Msza Św., to przynajmniej Epistoła i Ewangelia Św. odśpiewane zostały w języku słowiańskim.

— Zagrzebskie towarzystwo śpiewaków *Kolo*, postanowiło wydać zbiór wszystkich pieśni chorwackich, wraz z melodjami.

— Dnia 8 Kwietnia sprzedany zostanie w Dreznie na licytacji znakomity zbiór przedmiotów sztuki, własność niegdyś Karola Rolas du Rosey. Wydany obecnie katalog, opracowany z nadzwyczajną starannością, obejmuje w pierwszym oddziale, na 574 stronicach 8-vo, przedmioty starożytnicze, utwory sztuki i rzadkości wszelkiego rodzaju. Drugi oddział katalogu wyjdzie wkrótce z druku.

— Komisja centralna statystyczna w Wiedniu, powołana do życia na mocy decyzji cesarskiej z d. 31-go Stycznia r. b., otwartą została 3-go b. m. przez prezesa hr. Mercandin, którego kierunkowi zwierzchniemu, z woli monarszej, nowa ta instytucja została powierzoną. Przy tej sposobności hr. Mercandin miał przemowę, w której wykazał cel komisji i ważność jej zadania, poczem przedstawił zgromadzeniu barona Czoerniga, mianowanego przez Cesarza prezesem tej instytucji. Następnie baron Czoernig odpowiedział na tę przemowę w imieniu członków komisji centralnej. Do składu tej instytucji wchodzą między innymi reprezentanci wszystkich władz centralnych monarchji austrjackiej.

— Meksyk, obecnie zwracający na siebie uwagę Europy, większą część klęsk swych

---

lej handlowy Lubece, Hamburgowi, Rydze, Wisby i Wismarowi, lecz te miasta sól tylko zwykle brały ztamtąd, gdyż na północy wina reńskie lubiono więcej od francuzkich. Portugalja, Hiszpanja, Wschód i Włochy, dostawiały swe towary do Flandrji, tam brały żądane przez siebie rzeczy do miast hanzeatyckich. Przyjmując do kantorów, robiono doświadczenia wytrwałości starającego się, przez swędzenie dymem, pławienie wodą i bicie rózgami do krwi, posuwane do tego stopnia, że niekiedy o śmierć przyprawiały. Kantory ich obejmowały liczne domy, w których zamieszkiwali kupcy,—magazyny, gdzie składali towary, kościół zwykłe nabożeństwa ich miejsce; strzeżone były w nocy przez zbrojnych ludzi i psy srogie; rządzone przez aldermana, 2 asesorów, 9 konsyliarzy. Żyli tam zgromadzeni jak mnichy w klasztorze, stół mając wspólny. Nie wolno im było żenić się, ani żadnych mieć związków z kobietami krajowemi, ażeby przez to nie dać wstępu miejscowym i zachować tajemnicę. W kantorze londyńskim byli deputowani z Prus i Inflant.

Przystępując do związku, miasta udzielały sobie nawzajem swych przywilejów; zwykle celniejszego pomiędzy sobą grodu Lubeki, sposób rządzenia się przyjmowały. Lubekę, Brunświk, Gdańsk i Kolonję jako najstarsze, czyli jako najpotężniejsze w tem skojarzeniu się uważano, i dla tego matkami zwane; każde z nich było na czele swego wydziału, opiekując się przyległemi jak gdyby dziećmi, czuwając nad ich dobrem, donosząc ogólnemu zebraniu o ich potrzebach [28]). W r. 1408 stanowiono w Lubece polityczne prawa związku; w 1443 roku zajęły się tak ważnym przedmiotem Westfalji, niższego Renu i Niderlandu, skojarzone grody; Prus ani Inflant tu nie wspomniano; w roku 1450 podobne urządzenia 54 miast hanzeatyckich zatrudniały. Bywały niekiedy sejmy tego sojuszu w Hamburgu, Bremie, Luneburgu, najczęściej jednak w Lubece, tam równie były archiwa sprzymierzońców. Ustawa 1430 roku przepisywała co trzy lata zjazdy w Lubece na zielone święta; gwałtowniejsze potrzeby dawały powód częstszego składania tych zgromadzeń w różnych miejscach corocznie, a niekiedy częściej nawet. Rozkład sił potrzebnych do jakiej wyprawy i składek, tam był czyniony. Liczba deputowanych nie oznaczona ściśle, w ostatnich zwłaszcza chwilach, kiedy ich zebrało się 30 albo 40, dostateczną znajdowano tę ilość. Możniejsze miasta zmuszały słabsze do słuchania wyroków. Wysyłano na te zjazdy najpierwej kupców, potem prawników, gdy prawo rzymskie za zasadę przyjęto. Częstokroć nie stawili się deputowani, wtenczas naznaczano zjazdy nowe. Obecni bywali posłowie 4 kantorów, nie mieli przecież stanowczego głosu, zawiadamiali tylko o miejscowych okolicznościach. Dawano posłuchania królom, książętom udzielnym. Burmistrz Lubeki prezydował; po prawej ręce Hamburgski, po lewej koloński zasiadał, dalej pełnomocnicy w miarę starszeństwa uważanego podług przystąpienia do związku. Uchwały 1376 i 1417 roku, nakazywały stanowić większością głosów; częstokroć jednak przemagała mniejsza liczba miast potężniejszych; później chciano jednomyślności w ważnych zwłaszcza przedmiotach. Stwierdzone pieczęcią Lubeki ustawy brali wszyscy deputowani; okazywać je obcym było wzbroniono. Nareszcie na tę myśl trafiono, że Komitet nieustający, z deputowanych pięciu miast w Lubece zebrany, kierował wszystkiem; zazdrościły inne, słuchać tych rozrządzeń nie chciały. Uchybiających posłuszeństwa, usuwano od związku. Cesarzom na pozór tylko ulegała Hansa, usiłując nawet, ażeby składające ją miasta, żadnemu Królowi nie dozwalały nad sobą zwierzchnictwa. Częste bywały niesnaski i zaburzenia, przeciw rządom miejscowym powstawano; Lubeka w podobnem zdarzeniu udawała się do Zygmunta Cesarza, ten od obu stron wziął pieniądze, żadnej nie przyznał pierwszeństwa. Wyrok związku, wymazanie z liczby sprzymierzeńców lub użyta siła, dostatecznym zwykle przeciw burzycielom były środkiem.

Duch publiczny stygnąć zaczynał. Dla zysków w handlu północnym, od związku hanseatyckiego odstrychnęli się Holendrzy. Poddanie się Prus Polsce i powstałe ztąd wojny, zadały cios handlowi skojarzonych grodów, miasta tej prowincji, a później Inflanckie, zmuszone zostały do uległości Królom Polskim. Zygmunta I, następnie syna jego protekcji wzywał sojusz; dowodzi to wziętości monarchów naszych [29]). Sroższą jeszcze klęskę widokom kupieckim miast sprzymierzonych zdobycie Nowogrodu wielkiego przez Jana Groźnego przyniosło, ten albowiem w 1494 roku uwięzić rozkazał będących tam kupców. Wkrótce potem wzrost żeglugi Szwedzkiej, ubieganie się Holendrów i Anglików trafiających do Archangelu, nie dozwalały powstać upadającym. Borys Godunów w 1603 roku przywoływał ich wprawdzie, zwracał przywileje dawne, lecz to było naprożno. W połowie XVI wieku jął się nachylać ten związek tak straszny niegdyś; a jak wzrost jego zależał od tych przyczyn, że w czasach nierządu i barbarzyństwa, handel na lądzie i morzu podlegał wielu niebezpieczeństwom, książęta i ludy mniej były świadome widoków handlowych, obojętne na wpływ obcych, zyskiwane przez nich albo przywłaszczane samowolnie swobody, nie przenikały, a później skruszyć nie mogły potęgi miast nadmorskich i wewnętrznych, przez wspólność interesów połączonych i przewagi, jakiej one nabyły szczególnie na morzu Baltyckiem,—tak z zmianą okoliczności moc ich słabieć, innych państw wzmacniać się zaczęła potęga. Anglja poznawała coraz więcej korzyści handlu, Indje, Ameryka zostały odkryte; Holendrów tak wysoko wzniosły kupieckie z niemi stosunki, hanzeatyckie miasta niewiadomo dla czego nie śmiały się zwracać ku odleglejszym wprawdzie, lecz tak korzystnym widokom. Nie mogły więc sprostać współubieganiu się tylu narodów, których siły morskie powiększały się codziennie. Ustanowienie wojsk lądowych posłużyło równie do ujarzmienia miast niektórych, przedtem swobodnych. Za Edwarda VI w Anglji dostrzeżono, że w 1551 r. kompanja hanzeatycka wyprowadziła 44,000 postawów sukna, a krajowcy 1,100 tylko, on więc i Elżbieta ścieśniając swobody tamtych [30]), powierzone berłu swojemu ludy zachęcali do rękodzieł, przewożenia towarów na okrętach własnych. Podobnież uczyniono w Danji za Fryderyka II, a w Szwecji za Gustawa Wazy, chociaż ten miał tyle obowiązku dla hanzeatyckiego pobratymstwa. Ofiarą posiłków w okrętach i pieniądzach Cesarzowi niemieckiemu i rosyjskiemu podźwignąć się jeszcze chcieli, wszakże i to było daremne. Nakoniec w 1630 r. na zjazd w Lubece powołane miasta oświadczyły, że nie chcą należeć do tego związku, ani już dłużej ciężarów wymaganych znosić. Cień jeszcze tego skojarzenia utrzymywały: Lubeka, Hamburg, Brema, Rostok, Gdańsk i Kolonja [31]),—nareszcie trzy pierwsze połączywszy się ściślej, dla wspólnej obrony, handlu i wszelkich działań, zawsze pod imieniem hanzeatyckiego sojuszu, na mocy tego odziedziczyły własności po związku pozostałe, jako to: faktorje w Londynie, Antwerpji (gdzie kantor z Brugge przeniesiony) i w Bergen, łącznie nad zachowaniem swych przywilejów handlowych czuwały, a przy pokoju Utrechtskim w 1713 r. i w traktacie indemnizacji rzeczy 25 Lutego 1803 roku pozyskały, że jurisdykcja hanzeatycka, władza teritorjalna i neutralność wieczysta, zawarowane.

(dalszy ciąg nastąpi).

[28]) Encyclopedie méthodique. Marine tome II. p. 520 Han- se teutonique.

[29]) Bandtkie str. 76, tytuł protektora przyznany Zygmuntowi I, w 1511 i Jan Kobierzycki był posłem od Króla. Względem Zyg. Aug. patrz w usprawiedliwiających pismach lit. H. i Bielskiego str. 606. „Niedługo potem, przez Jerzego Klofelta, miasta pomorskie societatis ansae, z królem jęły traktować około dominium maris i protekcji, ale gdy ta rzecz była do sejmu odłożona, potem odłogiem aż dotąd została." Czacki t. 2 str. 195, mówi, Królowie Polscy dawali pomoc hanzeatyckim miastom.

[30]) Patrz w usprawiedliwiających pismach odpowiedź Elżbiety Królowej na poselstwo Działyńskiego.

[31]) Encyclopedie méthodique. Commerce t. II. str. 520.

winien jest różności pochodzenia zamieszkałych tam ludów. Naród każdy posiada głównie siłę tylko z jednorodności, lecz naród meksykański jest sztucznem nagromadzeniem ludzi różnych ras i obyczajów, tworzących dwie oddzielne warstwy które rozdziela, z jednej strony pogarda, z drugiej nienawiść; dwa te działy stanowią *Mijicanos* (meksykanie pochodzenia hiszpańskiego) i *Indios* (Indjanie).

Mejicanos (dzielący się jeszcze na *chapetons* urodzonych w Hiszpanji i *kreolów* urodzonych w osadach hiszpańskich) zajmują pierwsze miejsce; w ich ręku znajduje się cała ziemia, wszystkie bogactwa. Szlachetni, gościnni, pełni zapału, mogliby tworzyć potężny naród, gdyby nie dwie cechujące ich wady: próżniactwo i próżność. Wiele przyczyn spowodowało upadek osad hiszpańskich, lecz głównie przyczyniła się do tego pogarda pracy ze strony osadników hiszpańskich. Dziś jeszcze z próżności pogardzają wszelkim zawodem, wyjąwszy zawodem wojskowym, duchownym, prawnym lub lekarskim. Dotąd nazywają oni *traperos* (nędznikami, dosłownie gałganiarzami) artystów, literatów, nauczycieli, kupców. Każdy cokolwiek zamożniejszy ojciec rodziny, uważa tam za hańbę kształcenie swego dziecka na pisarza, artystę lub kupca, bo podług tamtejszego przysłowia, człowiek wolny nie powinien mieć nad sobą pana. Przesąd ten dochodzi do tego stopnia, że dumny *caballeros* zmuszony potrzebą, przekłada nadewszystko rolę rozbójnika, lecz obdzierając podróżnych, jeszcze się szczyci swem szlachectwem. Ponieważ sprawiedliwość jest bezsilna przeciw takim nadużyciom, przeto każdy osadnik, z obawy zemsty wcześniejszej lub późniejszej, z największą gościnnością przyjmuje każdego rozbójnika, a każdy wybierający się w podróż, kupuje sobie kartę bezpieczeństwa od naczelnika bandy, człowieka znanego, najuprzejmiej przyjmowanego we wszystkich towarzystwach. Z tych to powodów rola osadników hiszpańskich bliską jest końca, jak to między innemi wskazuje zmniejszanie się ich ludności, która obecnie wynosi 1,200,000 na 7 milionów ogółu mieszkańców.

Krajowcy i mulaci, tworzą główną część ludności, i nadzieję przyszłości tego kraju; tymczasem muszą znosić wszelkiego rodzaju prześladowania, z powodu koloru swej skóry, prześladowania które wyrodziły zadawniałą i zaciętą nienawiść.

W Meksyku znajdują się dwie klasy Indjanów: *Indios fideles* i *Indios bravos*. Pierwsi wyznają niby wiarę chrześciańską, lecz w głębi duszy nienawidzą religji narzuconej im przez ciemięzców. Zachowują oni tajemnie obrządki swej dawnej wiary; modlą się przed krzyżami i wyobrażeniami świętych, ale po za niemi ukrywają posążki swych bogów. Ci krajowcy połączywszy się z białemi, utworzyli najliczniejszą klasę, bo liczącą przeszło 3,000,000 głów. Lecz każdy człowiek nie posiadający czystych cech rasy kaukazkiej, jest przedmiotem pogardy ze strony Hiszpanów.

Pod nazwą *Indios bravos* rozumieją się Apaszowie, Komanszowie, Apumisowie, Opatowie, Majosowie i inne dzikie ludy, zajmujące się polowaniem, wojną, a czasem rolnictwem. Różne te pokolenia wzajemnie się nienawidzą, lecz nienawiść dla białych przemaga to uczucie. Uzbrojeni w łuki i strzały zakończone ością lub ostrym kamieniem, Apaszowie walczą z najlepszemi strzelcami meksykańskiemi. Z taką siłą wyrzucają te strzały, że o trzysta kroków przeszywają człowieka. Używają także długiego dzirytu, którem w czasie walki oburącz wywijają, kierując konia kolanami. Napad ich bywa nagły jak błyskawica, któremu nic oprzeć się nie potrafi. Komanszowie są równie dzicy jak i Apaszowie, wszystko niszczą co spotykają w pochodzie, wyjąwszy dzieci i dziewczyny, które zabierają z sobą. Wyprawy ich bywają regularne, tak że nawet jeden z ich miesięcy nazywa się Meksykańskim.

Murzynów w Meksyku bardzo jest mało, ale używają oni tam zupełnej swobody, bo pomimo wojen domowych rozdzierających ten kraj, niewolnictwo tam nie istnieje.

Wskazane żywioły ludności Meksyku, wskazują wyraźnie powody, dla których bezrząd stał się stanem normalnym, w tym tak hojnie uposażonym od natury kraju.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W numerze czwartkowym *Dziennika Powszechnego*, donieśliśmy o śmierci znanego prawnika krakowskiego, Feliksa Słotwińskiego. Po nas Gazeta Polska i Gazeta Warszawska, podały jednocześnie obszerniejsze szczegóły o życiu jego, zgonie i dziełach. A ponieważ w obu wcisnęły się dość znaczne omyłki, poczytujemy sobie za obowiązek sprostować takowe, na zasadzie posiadanej własnoręcznej tego uczonego autobiografji. I tak: Feliks Słotwiński urodził się nie w r. 1787 w Halickiem, jak pisze Gazeta Polska, lecz w roku 1788 we wsi Borowy w cyrkule Tarnowskim; szkoły kończył nie na Uniwersytecie Lwowskim i tam się nie doktoryzował, lecz naprzód odbył szkoły normalne w Jaśle roku 1798, nauki gimnazjalne w Tarnowie roku 1803, przedmiotów wydziału filozoficznego słuchał w Akademji Lwowskiej 1805, wydziału zaś prawnego, oraz matematyki, mechaniki i astronomji w Uniwersytecie Krakowskim w latach od 1807—1809 r., gdzie w rok potem pełnił już obowiązki profesora prawa i tamże naprzód otrzymał stopień Doktora Filozofji w roku 1811; a dopiero w roku 1815 został Doktorem Obojga Prawa. Nie wdając się w dalsze szczegóły, nawet co do wyliczonych w Gazecie Polskiej jego dzieł, które podobnego sprostowania wymagają, zwracamy uwagę na grubszą jeszcze omyłkę Gazety Warszawskiej, która dwóch braci z sobą pomięszała, przyznając tłomaczenie znanej pracy o Polsce i jej dziejach Jekla, Feliksowi, gdy wiadomo, iż ważne to dzieło przełożył, a raczej przerobił brat jego Konstanty Słotwiński, zmarły w r. 1846.

— Świeżo wyszło w Petersburgu, z drukarni Ohryzki, dzieło, pod tytułem: *Pieśni Żeglarza*, napisane przez p. A. Podgórskiego.

— W Krakowie wyszedł niedawno lutowy zeszyt *Czasopisma poświęconego prawu i umiejętnościom politycznym* i zawiera w sobie: Kobieta w obec prawa przez prof. Burzyńskiego (ciąg dalszy); Wolność osobista i nietykalność mieszkania; Uwagi nad postępowaniem w sprawach wykupna i regulacji ciężarów gruntowych; O naszej praktyce sądowej przez Dra Szlachtowskiego; Prawo prawnicze sądowe i Kronikę Bibliograficzną.

— Nakładem księgarni katolickiej w Krakowie, wyszło dziełko dla ludu napisane przez W. Wielogłoskiego, pod tytułem: *Święty Izydor* oracz, za wzór życia rolnikom podany. Autor znany z wielu pism dla ludu, umiał skorzystać tu z żywiołu najbardziej naszemu ludowi właściwego, to jest religijnego. Wybór Św. Izydora, który sam był rolnikiem, za wzór do naśladowania, bardzo jest szczęśliwy, a autor w przedmowie tłomaczy dla czego w tej książeczce dał obraz cnót świętego chłopka.

— Młody frankfurtczyk, Dr. J. Berna, przedsiębrał w lecie 1861 r., wraz z czterema towarzyszami, pomiędzy którymi znajdowali się Dr. C. Vogt i artysta-malarz Hasselhorst, podróż do Nordkap; opis tej podróży, odbytej na statku „Joachim Heinrich”, pióra Dra Vogta, wyszedł obecnie z druku i obejmuje wrażenia z podróży wzdłuż brzegów Norwegskich do Nordkap, opis wysp Jan-Mayen i Islandji, i nareszcie przygody podczas powrotu z tej wycieczki. Forma zewnętrzna tego wydawnictwa jest wspaniała, lecz drzeworyty mogłyby być nieco lepsze.

— J. Frauenstädt, spadkobierca mienia i papierów pozostałysh po Schopenhauerze, ogłosił drukiem, przy pomocy E. O. Linderera, pozostałość literacką tego filozofa niemieckiego, pod tytułem: *Arthur Schopenhauer. Von ihm. Ein Wort der Vertheidigung*. Do składu tego dzieła weszły między innemi pamiętniki i listy pomienionego filozofa.

— Na posiedzeniu wydziału filozoficzno-historycznego wiedeńskiej akademji nauk, odbytem 25-go lutego, złożony został rękopism dzieła, które nadesłał do wydania ksiądz Knabl z Gracu; dzieło to ma tytuł: *Codex ducatus Styriae epigraphicus romanae vetustatis*.

Prof. Bonitz złożył drugi zeszyt swej pracy, pod tytułem: *Aristotelische Studien*.— W porównaniu z postępem, jaki w ciągu ostatnich lat uczyniły tak zrozumienie filozofji Arystotelesa, jak i krytyka samego tekstu arystotelesowego, wyjaśnienie pism tego myśliciela pod względem gramatycznym, wiele jeszcze do życzenia pozostawia. Pod tym względem praca prof. Bonitza przedstawia bardzo cenny nabytek.

— Dzieła Häussera, pod tytułem: *Deutsche Geschichte vom Tode Friedrichs des Grossen bis zur Gründung des deutschen Bundes*, wyszedł obecnie w trzeciem, bardzo pomnożonem wydaniu tom trzeci (w Berlinie, u Weidmanna). Tom ten obejmuje opis wypadków od 1807 do 1812 r.

— W Lipsku, nakładem Wilhelma Engelmanna, wyszedł z druku tom drugi przekładu na język niemiecki znakomitego dzieła p. Edmunda Pressensé, obejmującego dzieje pierwszych trzech wieków kościoła chrześcjańskiego. Tytuł tego przekładu jest następujący: *Geschichte der drei ersten Jahrhunderte der christlichen Kirche von Edmund von Pressensé. Von dem Verfasser autorisirte und mit einem Vorworte versehene deutsche Ausgabe von Eduard Fabarius. Zweiter Theil: Das erste Jahrhundert II.* W drugiej tej części, dzieje pierwszego wieku chrześcjaństwa doprowadzone zostały do końca tegoż wieku.

Postrzeżenia we względzie metod używanych po szkołach w Niemczech i Francji w wykładzie przedmiotów filologicznych i historycznych.

(wyciąg ze sprawozdania z podróży)

PRZEZ

Juliana Skupniewskiego.

Przedmioty filologiczne i historyczne w zakładach średnich w Niemczech.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr.* 57).

Przedstawiony powyżej rozkład przedmiotów przekonywa, że w gimnazjach niemieckich języki starożytne i historja rozporządzają wielką liczbą lekcij; ztąd gdy z humaniorami jest się gdzie rozpostrzeć, mogą one w skutku celowi swojemu odpowiedzieć, skoro się dadzą doprowadzić do możebnych granic przygotowania przed-akademicznego, bez czego nauka języków starożytnych jest próżną stratą czasu, bo zatrzymanej w połowie przy wyjściu z gimnazjum niepodobna później uzupełnić.

Przejdźmy z kolei do metody uczenia przedmiotów, jakie nas obecnie zajmują.

Język łaciński. Jak w ogólności w językach tak i w łacinie zachodzi tu nader ścisły związek teorji z praktyką przez uzupełnienie i ożywienie gramatyki rozmaitemi ćwiczeniami, obfitem czytaniem autorów i uczeniem się wyjątków na pamięć. Z gramatyki przechodzi się w klasie VI etymologji część foremna, albo też etymologja do słów deponentia [1]), w V etymologji, część nieforemna, albo reszta etymologji; w IV powtarzanie etymologji, początki składni (składnia przypadków); w III niższej powtarzanie etymologji i składni przypadków, użycie czasów i trybów do trybu łączącego w zdaniach względnych, prozodja; w IIIciej wyższej dokończenie składni trybów, imiesłowy, supina; w II niższej i w II wyż. powtarzanie składni, składnia ozdobna; w 1 niż. i 1 wyż. obok powtarzania najtrudniejszych konstrukcij, stylistyka. Godzin na gramatykę w klasie

[1]) Zależy to od układu podręcznej gramatyki. Najpowszechniej bywa używana gramatyka Zumpta, — widać że dobra, jakkolwiek nie nowa. U nas, gdyby obecnie używana gramatyka łacińska, pomimo niezaprzeczonych zalet, nie miała odpowiadać nowemu planowi, dlaczegożby nie mogła być przywróconą gramatyka Zumpta (Trojańskiego) z zadaniami, byleby poprawiono te ostatnie. Z innych gramatyk łacińskich najwięcej jest w użyciu Kuchnera Elementargramatik, a do składni Schulgramatik.

VI cztery, w V trzy, w IV i III po dwie, w II i I po jednej.

Zadawanie *wokabul*, w nauce języków uważane za rzecz wielkiej wagi, towarzyszy wykładowi gramatyki łacińskiej aż do klas wyższych. Wymaga się od uczniów przedewszystkiem na każdej lekcji wokabuł bądź zadawanych z vocabulariów, [2]) bądź wyciąganych z bieżących robót, bez czego wszelki inny sposób wydawania lekcji nie uwalnia od zarzutu nieumienia. Ztąd się zbiera obfitość wyrazów ułatwiająca stosowanie przykładów do prawideł. *Ćwiczenia* w językach, a więc i w łacinie są trojakie: 1) *exercitia* 2° *extemporalia* i 3° *wolne wypracowania*. 1° *Exercitia* odrabiają się w domu na prawidła gramatyczne, z którémi postępują najściślej równolegle; obszerność ich podług klasy wynosi pół stronnicy, stronnicę, dwie, trzy najwięcej. Nauczyciel bierze je do siebie, błędy *podkreślą* i zwraca w klasie z dodaniem ustnie potrzebnych uwag. Poczem wywołuje jednego ucznia do tablicy i dyktuje zadanie po niemiecku, co uczeń obowiązany jest pisać po łacinie, a wszyscy podług tego poprawiają swoje, i tak zmonitowane piszą zaraz bez błędów w tym samym kajecie na obocznej stronnicy. Na następną lekcję powinni to zadanie umieć tłomaczyć na łacińskie patrząc na niemieckie i zarazem oddać nowe ćwiczenie. Jeżeli przeto w roku szkolnym wyliczy się 40 tygodni zajętych lekcjami, i jeżeli jedna godzina w tygodniu, jak zwykle bywa, przeznacza się na ćwiczenia, będzie ich więc przez rok około dwudziestu. W klasach wyższych zacząwszy od IIIciej do ćwiczeń syntaktycznych dodaje się wprawa w wersyfikacją łacińską. 2) *Extemporalia* czyli ćwiczenia klasowe, również w związku z wykładanemi jednocześnie prawidłami gramatyki, bywają od tamtych znacznie krótsze, a piszą je uczniowie wprost po łacinie za dyktowaniem niemieckiem. Że podobne próby nie idą oporem łatwo pojąć, gdy zważymy jak wielka tam jest troskliwość o nabycie materjału językowego, zkąd uczeń w nich jedyną spotkać może trudność w gramatycznem użyciu wyrazów, co właśnie jest dlań próbą i czemu każdy pilny i zdolny podoła. Korzyść zaś ztąd taka, że uczeń przyzwyczaja się nietylko trwale umieć, ale na to co umie pisać i odpowiadać prędko, która to obowiązkowa gotowość cenioną jest jako środek wzmacniający uwagę i przytomność, a więc zapewniający najpóźniej łatwość w użyciu zasobów nauki. Dla tego extemporalia odrabiają się nietylko w językach, ale w innych przedmiotach. Na extemporalia podobnież jak na ćwiczenia idzie zwykle jedna godzina w tygodniu. Wreszcie 3° *wolne wypracowania* na temata, zadają się dopiero w klasach dostatecznie obeznanych z gramatyką, mianowicie w IIej wyższej i obudwu Iych, kiedy do takich robót usposobiły już młodzież znaczne oczytanie we wzorach, wykładane przez nauczyciela literatury niemieckiej, nauka stylu i metody o definicji; podziale i dowodzeniu, wreszcie poprzednie tego rodzaju ćwiczenia w języku ojczystym.

Wolnych wypracowań łacińskich (na temata z literatury i historji starożytnej, zawsze przy ćwiczeniach i extemporaliach) odrabiają uczniowie średnio po 6 do 8miu na rok. [3])

Przy gramatyce i ćwiczeniach czytanie autorów łacińskich zaczyna się jak naweześniej, stopniowo w klasach średnich się rozszerza, a w wyższych z liczby lekcij łacińskich zajmuje dwie trzecie. W czterech klasach niższych (oprócz zadań przy gramatyce) biorą się do tłomaczenia z łacińskiego chrestomatye z opowiadaniami historycznemi z pisarzy rzymskich (najużywańsza w Prusiech: Alte Geschite nach römischen Quellen als lateinisches Lesebuch von Bonnel Direktor des Friedrichs Werderschen Gymnasium. Berlin G. Remer 20 srgr); ale już w IV czyta się Fedr i Korneliusz. Odtąd wybór autorów zależy od uznania Dyrektora i nauczycieli, ([4] z zachowaniem wszakże stopniowania i takiej rotacji, iżby ze wszyskiemi złotego wieku klasykami uczniowie przeszedłszy klasy mogli być obeznani, dla czego obszerniejszych i trudniejszych jak Wirgiliusza, Horacjusza, Tacyta, Cycerona rozkładają na lat dwa i więcej. Czytani są: Korneliusz, Justyn, Fedr; Cezar, Owidjusz (Metamorph. Tristia); Liwiusz, Wirgiliusz (Aen., Georg.); Cycerona mowy i traktaty, Horacjusz, Tacyt, Kwintylian. Urządza się czytanie autorów tak, iż każdego z nich, jaki na klasę przypada poprzedza nauczyciel wiadomością historyczną o uprawie u Rzymian tego rodzaju poezji lub prozy, tudzież biografią pisarza, z czego, gdy się toż samo robi przy każdym, złoży się zarys historji literatury rzymskiej. Potem obznajamia uczniów z samym autorem przez rozbiór tekstu, przekład, zwracanie uwagi na miejsca piękniejsze, na zalety i właściwości stylu, wszystko po niemiecku, czasem w ostatnich klasach po łacinie. Zresztą sposób objaśniania bywa najprostszy. Z uczniami poprzednio gruntownie usposobionymi

[2]) Stopniowo ułożone wokabuły łacińskie, znajdują się w używanych na ten cel Vocabulariach Bonnella, Koehlera, Ruthardta, Molińskiego, z których ostatnie mogłyby się u nas przydać.

[3]) Jako próbkę tematów zadawanych na wolne wypracowania łacińskie w klasie I, wypisuje się tu po dwa z ostatnich sprawozdań kilku gimnazjów pruskich i saskich. Dignum laude virum Musa vetat mori. Meritone fides punica apud Romanos infamis fuit? Eloquentiae Romanae aetates secundum Ciceronis Brutum. Horatii quae sit mediocritas? Illud quod in proverbium abiit: „fortes fortuna adjuvat” exemplis ex rerum historia depromptis probetur. De Horatii dicto: „nihil est ab omni parte beatum.” Orci Homerici descriptio. Est et fideli tota silentio Merces (Hor. Carm. III, 2, 25). De Cimonis virtutibus et meritis. Ludorum solemnium apud Graecos utilitas. De argumento Horatii Carminum lib. IV car. II, accuratius disseratur. Vitam hominum inertium praematuram esse mortem.

[4]) W ogóle wybór książek szkolnych zależy od woli dyrektora, a w niektórych przypadkach od kolegium szkolnego, byleby dzieło przeszło przez cenzurę Rady Szkolnej Prowincjonalnej i uznane było za użyteczne dla Szkół. Ztąd tak wielka rozmaitość w użyciu książek podręcznych, nie tylko już w całych Niemczech, ale i w samych Prusiech.

w gramatyce nauczyciel nie potrzebuje przy autorach wdawać się w drobiazgi etymologiczne; dotyka tylko zawilszych konstrukcij. W razie potrzeby objaśnienia czegoś ze starożytności lub historji, nie bawi się długo na miejscu, lecz załatwia trudność kilku słowami w przekonaniu, że najdokładniejsze pojęcia we względzie starożytności składają się same przez czytanie. [5]) Tak bez występowania z erudycją archeologiczną i filologiczną, wyższą nad zakres gimnazjum, stara się nadewszystko trafnie uchwycić znaczenie oraz związek myśli i nie porzucać ich dopóki nie są należycie przez uczniów zrozumiane. Na próbę wyzywa do rozwijania z pamięci myśli autora, w najwyższych klasach po łacinie, co uczniowie czynią z łatwością, już odpowiadając na pytania, już sposobem ciągłego opowiadania. Skoro zaś oswoją się z językiem autora, wtedy na podobne powolne objaśnienia zostawia się jedna lub dwie godziny w tygodniu, reszta, ile ich można użyć, obraca się na czytanie innych miejsc tegoż autora *cursive*, na co uczniowie w domu się gotują (lectio privata), aby na lekcjach mogło się odbywać ciągłe czytanie pod kierunkiem i korekturą nauczyciela. Tem to się tłomaczy owa masa rzeczy w ciągu roku przeczytanych [6]), jaka wzrastając od klasy do klasy, gdy niektórzy autorowie (co się już mówiło) na dwie lub trzy są rozłożeni, wielką ich część wyczerpuje.

Uczenie się lepszych wyjątków na pamięć, we wszystkich klasach, w ogóle jest troskliwie wymagane, a to jako najdzielniejsza pomoc do postępu w języku i stylu, oraz środek ukształcenia pamięci, wyobraźni i smaku.

Edycje klasyków podręczne dla uczniów, albo sam goły tekst zawierają, albo nie wielu notami opatrzony. Do ostatnich częściej używane należą takie, które przez miejscowych nauczycieli sporządzone, najwięcej w tym samym zakładzie się rozchodzą, lub też kollekcje klasyków dla szkół, jaką jest np. Sammlung lateinischer und griech. Schriftsteller mit deutschen Anmerkungen, herausg. v. M. Haupt u. H. Sauppe, Berlin Weidmansche Buchhandlung, [7]) ciągle wychodząca. Z takich, za tanią cenę uczniowie kupują mniejszych autorów, z większych zaś potrzebne pojedyncze księgi, mowy, traktaty, poemata, które się oddzielnie sprzedają. Korzystniejszem okazało się z doświadczenia używane przez uczniów, zwłaszcza do prywatnego czytania, edycij z notami.

Język grecki. W gimnazjach wykłada się język grecki od klasy IVtej, gdzie niegdzie od IIIciej niższej; w pierwszym razie przez lat 7, w drugim przez 6, po godzin sześć tygodniowo. W królestwie saskiem, w gimnazjach sześcioklasowych bez oddziałów, zaczyna się w klasie V (naszej IIgiej). Zakres mało co mniejszy, a metoda uczenia wszędzie taż sama co i w języku łacińskim: gramatyka, wokabuły, wiele ćwiczeń i extemporaliów, czytanie autorów. Z gramatyki [8])

[5]) Dla tego nawet nie wykładają się Antiquitates, jako oddzielny przedmiot przy nauce języków starożytnych, który to brak zastępuje się nadto przez obszerny kurs historji starożytnej. Jednakże w uczniowskich bibliotekach (o jakich niżej będzie mowa) oraz w gimnazjalnych, klasy wyższe mają do czytania dla rozpraw i egzaminów dojrzałości dzieła w przedmiocie starożytności, jak: Bojesen, Schulbuch der röm. Antiquitäten bearb. v. Stoffa II Aufl. Frkf. a M. 1849—20 srgr.; tegoż samego griechische Antiquitäten Giesen 1843—20 srgr.; Preller, Griechische Mythologie II Aufl. 2. Bd. 2 tal. 20 srgr. Berlin Weidmanusche Buchhandlung 186⁰/₁; tegoż Bömische Mythologie I Aufl. 1858 1⅚ tal. Berlin tamże; Schwalbe Handb. der griech. Antiquitäten Magdeburg 1851 1 tal.; Krahner, söm. Antiquitäten Magdb. 1857 1⅓ tal.; Lübker, Rellexicon des classischen Alterthums für Gyumasien 2 Aufl. Leipzig 1860 3⅓ tal.

[6]) W jednem gimnazjum (Berlin Werd. Gimn. 1862) przeczytano w jednym roku w klasie II wyż. (trzeciej od góry) Cicerona pro Roscio i p. lege Man.; Liwiusza ks. I i II, Aeneidy I, II, III; w klasie I wyż. Cic. p. Mur., p. imp. Pomp., p. Mil., p. Lig., p. Dej., Hor. Carm. I et II, Tac. Hist. I—V. W innem w klasie I niż. (Wrocław) jedną mowę Cycerona, dwie księgi de Off. i cztery księgi Od Horacjusza. W innem (Trzemeszno 1861) w kl. I Cic. de Amicit., Paradoxa, Tuscul. lib. II, III, Hor. Carm. III, IV. W innem (Lipsk Gymn. St: Thomae) w takiejże klasie Cic. p. Marcello, post reditum, p. Archia, in Catil. I, Ovid. Met I — IV. W innem (Poznań Gymn. Stej Marji Magd.) w klasie II niż. Liv. XXXI, XXXII, XXXVI, Virg. Aeneis XI.

[7]) z której już są gotowe: Caesar von Kraner 22½ srgr.; Chrestomathia Pliniana v. Ulrichs 25 srgr.; Cicero (Brutus v. Jahn 12 srgr.; Orator v. Jahn 12 srgr.; Cato Major v. Sommerbrodt 4 Aufl. 6 srgr.; Laelius v. Nauch 6 srgr.; Tuscul. v. Ticher 18 srgr.; de nat. deor. v. Schömann 16 srgr.; de Off. v. Heine 15 srgr; Briefe v. Hofmann 18 srgr.; Ausgewählte Reden v. Halm v. Rosc. p. imp. Pomp. 10 srgr.; in Cat. p. Sulla, p. Archia 13 srgr.; p. P. Sext. 10 srgr.; p. Mil., Lig., Dejot. 10 srgr.; 1, 2 Philipp. 10 srgr.; p. Muraena, p. prov. consul. herausg. v. Tischer 10 srgr.); Corn. Nepos v. Nipperdey 3 Aufl. 10 srgr.; Livius v. Weissborn (dotąd do księgi 38) 8 v. 6 tal. 22½ srgr.; Ovidius (Metamorph. v. Haupt 16 srgr., Halientica cum Gratii et Nemesiani Cynegaticis v. Haupt 25 srgr.); Phaedrus v. Raschig 6 srgr.; Quintiliani lib. X v. Bonnell 6 srgr.; Sallustius v. Jacobs 18 srgr.; Taciti Annales v. Niepperdey 2 vol. 1 tal. 15 srgr.; Tacitus v. Becker 2 vol. 1 tal.; Virgilius (Bucol. et Georg. v. Ladewig 12 srgr.; Aeneis v. Ladewig 1 tal. 3 srgr.); Horatius ex. ed. Bentleii 2 vol. 3 tal. Możnaby i u nas na wzór tych edycij przygotować klasyków z notami polskiemi dla szkół. W miejsce obszerniejszych i droższych jak Tacyt, Wirgiliusz, Liwiusz i Horacjusz, wziętoby się na wzór edycje francuzkie, o jakich niżej.

Dostatek i taniość słowników ułatwia w Niemczech czytanie autorów. W tem właśnie my najwięcej szwankujemy, gdy z powodu drogości lub wyczerpania słowników Bobrowskiego i Woellcego, dwudziestu uczniów obdziela się jednym. Możnaby dla szkół użyć słownika łacińsko-polskiego Węclewskiego (z Poznania), który jest tani (1½ tal.) a dokładny i dla szkół zastosowany.

[8]) Za najlepszą dziś uchodzi (oprócz Kühnera) jako dla uczniów elementarna, Griechische Grammatik v. Dr. Georg Curtius 4 Aufl. Prag 1859, 21 srgr. z zastosowanemi do niej Schenkla Griechisches Elementarbuch Prag 1859, 18 srgr., czyli zadaniami do tłomaczenia z greckiego i na greckie, tudzież ze słownikiem. Ma także wziętość Gramatyka Kühnera, którą znamy i u nas w tłom. Cegielskiego ale niedokończoną (bez składni), a przytem obszerniejszą nie zaś Elementargrammatik, jakaby do zakresu języka greckiego w naszych gimnazjach lepiej przypadała. Nareszcie w niemałem jest użyciu gramatyka grecka Engera, którą uważałbym za najodpowiedniejszą dla naszych gimnazjów, tem bardziej, że ją mamy już gotową i całą (ze składnią) w Morowskiego przekładzie polskim, do którego świeżo Jerzykowski, profesor w Trzemesznie dodał zadania do tłomaczenia z greckiego i na greckie. Wypisy używane są najpowszechniej Jacobsa, ale przy gramatyce z zadaniami (Schenkla) obchodzą się z początku bez wypisów. Do bibliotek dla nauczycieli znakomitą jest Ausführliche griechische Grammatik v. Aug. Matthiae 3 Aufl. 3 części Lipsk 1836, 4 tal. 15 srgr.

w IVtej etymologja do słów płynnych, przyczem pisanie przykładów form (Formenspecimina) naprzemian z tłomaczeniem na piśmie i ustnie zadań na ćwiczenia. W III niższej dokończenie etymologji; w III wyższej w II niższej, w II wyż. i I niższej składnia, a nadto w tej i I wyższej prozodja. Przy gramatyce przez wszystkie klasy ćwiczenia, extemporalia, a w Iej do tego wprawa w wersyfikacją. Do czytania w drugim roku wypisy Jacobsa lub Hamla, niekiedy już tu Homer, który odtąd przez wszystkie klasy objaśnia się, a częścią czyta się cursive. Obok Homera czytają się stopniowo Xenofont (Cyropaedia, Anabasis, Memorabilia), Plutarch, Herodot, Arrian, Tucydydes, Demostenes, Plato (Crito, Apologia Socr. Phaedon, Hipias maj., Charmides, Gorg.), Sofocles (Oed. Col. Electra, Philoct. et cet). Z tych przy całej wolności wyboru nie bywają nigdzie pomijani Homer, Xenofont Plato, Sofocles. Uczniom służy sam tekst, lub tańsze opatrzone notami wydania pojedynczych utworów, bądź wychodzących oddzielnie, bądź z jakiej kolekcji. [9]) Toż samo co się wspomniało przy autorach łacińskich możnaby tu powtórzyć o ilości rzeczy przeczytanych z greckiego w ciągu roku jednego, kiedy np. objaśnia się w klasach wyższych jaka cała tragedja Sofoklesa, jaki cały dyalog Platona, nie mówiąc już o Homerze, którego się jednocześnie najwięcej tłomaczy i zadaje na pamięć.

(*dalszy ciąg nastąpi*).

[9]) We wspomnionej wyżej kolekcji autorów starożytnych, Haupta i Sauppe, wydawca Weidmann, wyszli następujący greccy: Sophocles v. Schneidewin und Nauck Ajas, Philoct. 20 srgr., Oed. rex 10 srgr., Oed. Col. 13 srgr., Antig. 10 srgr., Electra 13 srgr., Trachin 10 srgr.; Xenofont Cyrop. et Memorabilia 29 srgr.; Aristophanes v. Kock Nubes Equites, Rand 26 srgr.; Arrianus v. Sintenis 1 tal. 3 srgr. Demosthenes v. Westermann 3 vol. 1 tal. 9 srgr.; Eurypides v. Schöne (Bacchae) 7½ srgr.; Herodotus v. Stein 5 vol. 2 tal. 3 srgr.; Homerus v. Fäsi (Odyss. 2 vol. 1 tal. 10 srgr. Il 2 vol. 1 tal. 25 srgr.); Isocrates v. Rauchenstein 10 srgr.; Lucianus v. Sommerbrodt 3 vol. 29½ srgr.; Lysias v. Rauchenstein 15 srgr.; Plutarchus v. Sintenis (Aristid. et Cato, Agis et Cleomenes, Gracchi, Themistocles et Pericles) 3 vol. 1 tal.; Platonis Protagoras v. Sauppe 10 srg.

TEATRA W WARSZAWIE.

Jutro we Wtorek Wielki Teatr. — **Zaślubiny Joasi**. (1-y raz opera).—**Było to pod Wagram**.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Jenerał Major Gołębiowski z Rawy.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Jenerał Major Karcow Dowódzca Pułku Grenadjerów Króla Fryderyka Wilhelma III do Berlina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 14 marca

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	68	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	—	14	97
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			115	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			89	75	89	25
ditto 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			78	—	75	50
Weksle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	99	22½	99	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	151	50	—	—
Londyna . .	1 Ft. St	3 M.	6	69	—	—
Moskw . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	33
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	75	99	50
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	80	—	—	—
„ . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	86	55	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 82²/₉
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 13²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 14 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅞
6ta „ „		96½
Obligacje Skarbowe 4%	—	83⅜
Listy zastawne 4%	—	89¾
Bilety Banku Polskiego		90
Weksle na Warszawę		90¼
„ Petersburg 3 tygodniowy		100½
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	621¼
„ Paryż 2 „ .	—	80
„ Hamburg 2 „ . .		151½
„ Wiedeń 2 „ . .		87
Żyto na targu	—	45
„ na dostawę późniejszą .	—	44½
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	–	69 90
Akcje kredytu ruchomego		12 43

Liverpool, 13 *Marca*. Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 32,080 wańtuchów; Orleans 21½, Upland 20½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1245) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłane drogą urzędową akta zejścia 89 osób za granicą zmarłych, a mianowicie:

1. Balla Kajetana oficera b. Wojsk Polskich rodem z Warszawy, w wieku lat 51, dnia 19 Października 1859 roku, w mieście Wersalu.

2. Cieślakiewicza Konstantego urzędnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 46, dnia 6 Października 1858 roku, w mieście Marsylii.

3. Domańskiego Stanisława żołnierza, rodem ze wsi Paski, w wieku lat 31, dnia 23 Października 1859 roku, w Algierze.

4. Grottemanna Samy żołnierza, rodem z Warszawy, w wieku lat 28, dnia 19 Października 1856 roku w szpitalu wojkowym w Sidi Bel Abbés w Algierze.

5. Gelińskiego Pawła robotnika przy drodze żelaznej, rodem z Warszawy, w wieku lat 65, dnia 18 Września 1856 roku, w mieście Roanne w Departamencie Loire.

6. Gerskiego Macieja gremplarza wełny rodem z Warszawy, w wieku lat 44, dnia 25 Lipca 1857 r., w mieście Angers w Departamencie Maine et Loire.

7. Kalinowskiego Karola urzędnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 47, dnia 25 Czerwca 1857 r., w Paryżu.

8 Linowskiego Jana Chrzciciela puszkarza, rodem z Warszawy, w wieku lat 62, dnia 13 Września 1857 r., w Paryżu.

9. Linowskiego Konstantego pułkownika Wojsk Belgijskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 8 Września 1858 r., w Paryżu.

10. Mileskiego Jana kolonisty, rodem z Warszawy, w wieku lat 35, dnia 18 Grudnia 1857 r., w szpitalu Wojskowym w Sidi-Bel-Abbés, w Algierze.

11. Paluszkiewicza Ignacego, rodem ze wsi Przybyszowa, w wieku lat 50, dnia 20 Lipca 1862 r., w mieście Tarbes w Depertamencie Hautes-Pyrénées.

12. Szepanowskiego Baltazara, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 19 Stycznia 1858 r. w mieście Narbonne w Departamencie de l'Aude.

13. Szczenieckiego Jana, rodem z Warszawy, w wieku lat 63, dnia 14 Września 1859 r., w mieście Chantelle w Deparcamencie Alliér.

14. Wieczerskiego Marcina, oficera b. Wojsk Polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 70, dnia 9 Maja 1857 r. w mieście Beauvais w Departamencie de l'Oise.

15. Wnorowskiej Marji, z domu Puchalskiej, rodem z Warszawy, w wieku lat 42, dnia 13 Czerwca 1858 r., w Paryżu.

16. Wolskiej Konstancji Kazimiry, rodem z Powązek pod Warszawą, w wieku lat 82, dnia 20 Lutego 1860 r., w Paryżu.

17. Zaydlera Franciszka szewca, rodem z Łowicza, w wieku lat 60, dnia 11 Listopada 1857r. w mieście Echire w Departamencie des Deux-Sevres.

18. Zakomelskiego-Mellera, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 29 Lutego 1860 r. w mieście Konstantynopolu, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

19. Biernackiego Alojzego b. Posła, rodem ze wsi Sulisławice, w wieku lat 79, dnia 8 Września 1854 r. w Paryżu.

20. Grabowskiego Pobóg Stanisława Aleksandra doktora medycyny, rodem z dóbr Grabowo i Jamki, w wieku lat 49, dnia 15 Sierpnia 1857 r. w Paryżu.

21. Skrzyneckiego Antoniego, rodem ze wsi Cieśle, w wieku lat 62, dnia 8 Maja 1858 roku w mieście Fours w Departameneie Nievres.

22. Tomczyńskiego Alberta wyrobnika, rodem z Kalisza, w wieku lat 49 dnia 29 Lipca 1857 r. w Mieście Merz w Departamencie Moselle.

Prokuratowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

23. Cieślickiego Bartłomieja żołnierza, rodem ze wsi Długosz, w wieku lat 34, dnia 26 Kwietnia 1860 r. w szpitalu wojskowym w Sidi-Bel-Abbés w Algierze.

24. Grotthuza Eustachego pułkownika b. Wojsk Polskich, rodem z Radomia, w wieku lat 63, dnia 12 Lipca 1858 r. w Paryżu.

25. Huppe Ludwika oficera b. Wojsk Polskich, rodem ze wsi Wallorz, w wieku łat 71, dnia 22 Lutego 1858 r. w mięście Treveray w Departamencie Meuse.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

26. Hagensa Jana zegarmistrza, rodem z Pilicy w wieku lat 63, dnia 12 Lutego 1858 r. w mieście Morez, w Departcmencie Jura.

27. Rewelskiego Henryka Jana Michała rolnika rodem z Kalmy, w wieku lat 69, dnia 21 Czerwca 1858 r., w mieście Liehe w Departamencie Sarthe.

28. Zwierkowskiego Walentego, rodem z Drochlina, w wieku lat 65, dnia 14 Grudnia 1859 r., w Paryżu.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.

29. Góreckiego Antoniego majora b. Wojsk Polskich, rodem z Lublina, w wieku lat 69, dnia 27 Kwietnia 1858 r., w mieście Batignolles-Monceaux w Departamencie Sekwany.

30. Ogórka Macieja żołnierza, rodem ze wsi Samoklęski w wieku lat 36, dnia 15 Maja 1857 r., w szpitalu wojskowym w Saint Denis du Sig w Algierze.

31. Zarzeckiego Wincentego oficera b. wojsk Polskich, rodem z Zamojścia, w wieku lat 55, dnia 19 Lipca 1857 r. w mieście Tarbes w Departamencie Hautes-Pyrénées.

Prokuratorowi Krolewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie.

32. Kilinowskiego Michała, rodem z Siedlec, w wieku lat 49, dnia 31 Grudnia 1857 r w mieście Roszelli w Departamencie Charente-Infericur.

33. Szlubowskiego Jana Hrabiego kapitalisty rodem z Opola wieku lat 81, dnia 3 Kwietnia 1858 r. w Paryżu.

34. Zienkiewicza Leona Oficera b. wojsk Polskich rodem z Biały, w wieku lat 74 dnia 13 Sierpnia 1857 w mieście Lude w Departamancie Sarthe, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

35. Skarzyńskiego Franciszka rodem ze wsi Skarzyna, wieku lat 67, dnia 18 Listopada 1857 r. w mieście Raon L'Etappe w Departamencie Vosges, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

36. Kohna Abrachama lokaja, rodem z Suwałk w wieku lat 19, dnia 15 Czerwca 1858 r w mieście Libourne w Departamencie de la Gironde.

37. Roubès Franciszka Oficera b. Wojsk Polskich, rodem z Augustowa, w wieku lat 75 dnia 13 Września 1857 r. w mieście Aurillac w Departamencie du Cantal, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach

38. Ambrożewicza Józefa w wieku lat 63 dnia 17 Maja 1858 r. w mieście Figeac w Departamencie du Lot.

39. Bortkiewicza Adolfa doktora medycyny w wieku lat 42, d. 1 Grudnia 1857 r. w m. Commercy w Departamencie Meuse.

40. Boruty Jana wyrobnika, w wieku lat 72, d. 9 Maja 1857 r. w m. Angoulême w Departamencie de la Charente.

41. Badowskiego Józefa krawca, w wieku lat 58, d. 7 Czerwca 1856 r. w Paryżu.

42. Bucheskiej Marji-Anny-Tekli gospodyni w wieku lat 79 d. 12 Stycznia 1858 r. w m. Saint-Omer w Departamencie Pas-de-Calais.

43. Buchabskiego Franciszka, wyrobnika, dnia 17 Marca 1860 r. w Szpitalu Wojskowym w Mascara.

44. Brzozowskiego Wiktora, w wieku lat 49 d. 28 Stycznia 1860 r. w m. Moulins w Departamencie l'Allier,

45. Chutz Fryderyka blacharza, w wieku lat 55 d. 27 Sierpnia 1857 r. w mieście Mastaganem w Algierze.

46. Drażewskiego Jana, wyrobnika, w wieku lat 26, d. 8 Grudnia 1857 r. w Szpitalu Wojskowym w Colcatz w Algierze.

47. Daniela Macieja kupca, w wieku lat 69 d. 22 Lutego 1860 r. w m. Poissy w Departamencie Seine-et-Oise.

48. Gromczyńskiego Józefa Rachmistrza w wieku lat 48, dnia 9 Listopada 1857 r. w Paryżu.

49. Gajewskiego Stanisława-Leonarda, w wieku lat 48, dnia 19 Czerwca 1857 r w m. Gentilly w Departamencie Sekwany.

50. Grinberga Julka żołnierza, w wieku lat 29 dnia 29 Lipca 1857 r. w Szpitalu Wojskowym w Sig, w Algierze.

51. Gierasińskiego Karola Strażnika, w wieku lat 50, d. 29 Stycznia 1858 r. w Szpitalu Wojsk. w Dey, w Algierze.

52. Karpińskiego Wincentego Pisarza, w wieku lat 55, d. 3 Grudnia 1857 r. w m. Saint-Maurice w Departamencie Sekwany.

53. Korotkiewicza Jana oficera b. Wojsk Polskich, w wieku lat 63, d. 3 Września 1857 r. w mieście Saint-Pourcain sur Allier w Departamencie Allier.

54. Korylskiego Ludmiła w wieku lat 63 d. 4 Czerwca 1857 r. w Paryżu.

55. Kendzierskiego Kazimierza w wieku lat 64 d. 3 Września 1858 r. w m. Verneuil w Departamencie Eure.

56. Kordeckiego Ludwika Profesora języków, w wieku lat 29 dnia 10 Lipca 1858 r. w mieście Batignolles-Monceaux, w Departamencie Sekwany.

57. Krzywińskiego Teofila urzędnika w wieku lat 55, d. 13 Stycznia 1858 r. w m. Lauterbourg w Departamencie Bar-Rhin.

58. Kobylińskiego Franciszka kapitana b. Wojsk Polskich, w wieku lat 64 dnia 7 Stycznia 1858 r. w m. Meaux w Departamencie Seine-et Marne.

59. Krzywkowskiego Henryka majora b. Wojsk Polskich, w wieku lat 81 d. 14 Września 1857 r. w m. Caen w Departamencie du Calvados.

60. Kozłowskiego Józefa, Dentysty, w wieku lat 52, d. 2 Sierpnia 1859 r. w m. d'Yzeure w Departamencie Allièr.

61. Lejby Izaaka żołnierza, w wieku lat 33, d. 24 Lipca 1858 r. w Szpitalu Wojskowym w Sidi-Bel-Abbès, w Algierze.

62. Lebedyńskiej Natalii córki wyrobnika, w wieku lat 14 dnia 17 Kwietnia 1860 r. w Paryżu.

63. Magnuszewskiego Stanisława konduktora dróg i mostów, w wieku lat 42, dnia 7 Stycznia 1850 r. w Tuluzie.

64. Mikobolskiego Ejzyka, żołnierza, w wieku lat 25, d. 3 Lipca 1857 r. w Szpitalu garnizonowym w Solk el-Arba w Algierze.

65. Mioduszewskiego Karola Inżyniera, w wieku lat 49, dnia 6 Grudnia 1857 r. w mieście Lyonie.

66. Moufiche Vidousse, grabarza w wieku lat 57, d. 31 Grudnia 1857 r. w m. Langres w Departamencie Haute-Marne.

67. Marszewskiego Józefa w wieku lat 58, d. 27 Maja 1858 r. w Paryżu.

68. Moczyńskiego Piotra z b. Wojska Polskiego, w wieku lat 65, d. 25 Lutego 1860 r. w m. Orleanie.

69. Nagórniczewskiego Jakóba kapitana b. Wojsk Polskich w wieku lat 71, dnia 30 Marca 1858 r. w m. Vierzon w Departamencie Cher.

70. Peccio Antoniego, krawca, w wieku lat 59, d. 24 Pazdziernika 1857 r. w m. Lanzac w Departamencie Lot.

71. Prochorow Jana, wyrobnika, w wieku lat 39, d. 16 Grudnia 1857 r. w Szpitalu Wojskowym w Bône, w Algierze.

72. Przybylskiego Piotra urzędnika w wieku lat 60, d. 6 Maja 1858 r. w m. Arbois w Departamencie Jura.

73. Pawłowskiego Grzegorza, w wieku lat 86, d. 16 Stycznia 1860 r. w m. Chateau-la Vallière w Departamencie Indre et Loire.

74. Rutkowskiego Franciszka, żołnierza, w wieku lat 29, d. 6 Marca 1860 r. w Szpitalu Wojskowym w Sidi Bel-Abbès w Algierze.

75. Rittera Ferdynanda, w wieku lat 29, d. 8 Stycznia 1860 r. w Paryżu.

76. Swiejkowskiego Michała w wieku lat 50 d. 26 Listopada 1857 r. w Paryżu.

77. Simona Józefa palacza wapna, w wieku lat 66, d. 11 Lipca 1858 r. w Paryżu.

78. Strzeleckiego Walentego, w wieku lat 69, d. 25 Grudnia 1857 r. w m. Niort w Depatamencie Deux-Sevres.

79. Sucheckiego Tomasza, ucznia medycyny, w wieku tat 48, d. 8 Stycznia 1858 r w mieście Montpellier w Departamencie Herault.

80. Szempfera Donata w wieku lat 61, d. 23 Lipca 1857 r. w m. Gaguenau w Departamencie Bas Rihn.

81. Slawińskiego Józefa, w wieku lat 44, dnia 13 Października 1857 r. w m. D'auch w Departamencie Gers.

82. Starowolskiego Franciszka kapitana, w wieku lat 58, d. 17 Styczn a 1860 r. w Paryżu.

83. Tyszkiewicza Tadeusza Hr. Jenerała b. Wojsk Polskich, w wieku lat 69, d. 13 Kwietnia 1852 r. w Paryżu.

84. Urniaza Józefa. z b. Wojska Polskiego, w wieku lat 72, dnia 21 Stycznia 1858 r. w Paryżu.

85. Ullowicza Hilarego, w wieku lat 52, d. 10 Grudnia 1859 r. w Paryżu.

86. Wierzbińskiego Władysława, urzędnika, w wieku lat 51 d. 26 Września 1857 r. w m. Villefranche w Departamencie l'Aveyron.

87. Wyczałkowskiego Feliksa, oficera b. Wojsk Polskich, w wieku lat 44, d. 5 Maja 1858 r. w mleście Poiliers w Departamentach de'la Vienne.

88. Wieczorka Antoniego, żołnierza, w wieku lat 33, d. 29 Października 1859 r. w Szpitalu Wojskowym 12 Dywizji w Algierze,

89. Witkiewicza Żygmunta lakiernika, w wieku lat 55, d. 6 Stycznia 1860 r. w Paryżu.

Archivum Głównemu Królestwa, do zachowania i stron interesowanych użytku, jednocześnie przesłane zostały.

Warszawa d. 25 Stycznie (6 Lutego) 1863 r.
z upoważnienia,
za Dyrektora Kancelarji, I. Ciesielski.

(N. D. 1146) *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż w okolicy ulic: Elektoralnej, Chłodnej i Ogrodowej, od dnia 1 Lipca r. b. potrzebnym będzie na pomieszczenie Szkoły Powiatowej lokal składający się:

1. Z 5 sal na klasy, około 15 łokci długich i 10 łokci szerokich, każda z osobnem wejściem, oraz 4 pokoi z kuchnią na mieszkanie dla Rektora

2. Z pokoju na kancelarją.

3. Z obszernego pokoju na bibliotekę i gabinet naukowy.

4. Z dwóch pokoików na mieszkanie dla Murgrabiego.

5. Nakoniec ze stancyjki dla stróża.

Przytem na użytek szkolny oddane być winny: drwalnia obszerna, studnia z czystą wodą, dziedziniec i kloaki.

Jeżeliby zatem kto z pp. właścicieli posesji w okolicy wyżej wymienionych ulic miał do najęcia żądany lokal, zechce złożyć w Komisji Rządowej stosowne podanie z oznaczeniem ceny i załączeniem planów posesji, rozkład mieszkań i sytuacją jej wskazujących.

Warszawa d. 22 Lutego (3 Marca) 1863 r.
za Dyrektora Wydziału,
Vice-Dyrektor, Przystański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1274) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż po 1. Feliksie Wolniewiczu co do należącej do niego współwłasności dóbr Sycanowa lit. A w Okręgu Szadkowskim położonych, 2. Mikołaju Wężyk co do służącego mu prawa odkupu wsi Pamiątkowa w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Główczyna z Okręgu Kaliskiego pod N. 28 ubezpieczonego, toczy się postępowanie spadkowe, oraz że do regulacji tych spadków oznaczony jest termin na dz. 11 (23) Czerwca 1863 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.
Edward Milewski.

(N. D. 1273) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłych: 1. Janie, 2. Anieli, 3. Zuzannie Łuckich, wytoczone zostało postępowanie spadkowe, co do zapisanego w dziale II wykazu dóbr Iłowca w Okręgu Hrubieszowskim, Gubernii Lubelskiej położonych, ostrzeżenia dla skutków wytoczonego procesu o przysądzenie 2/4 części szacunku za dobra Iłowiec i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod peekluzją na dzień 4 (16) Czerwca 1863 r wyznaczony został.

Lublin d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1862 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 1271) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza iż po śmierci:

1. Karoliny z Pogonowskich 1o ślubu Krzymowskiej a 2o Dubiszewskiej właścicielki dóbr Kruszewo część A, w Okręgu Łosickim położonych.

2. Abrahama Matysa Sajur v. Mądry współwłaściciela nieruchomości w m. Siedlcach Nr. hyp. 209 oznaczonej,

3. Borucha Herszkowicza Gospodni i 4. Dawida Lekowicza W soki v. Hochman wierzycieli sum 1o złp. 615 z większej sumy złp. 1846 pod N. 2, a 2o sumy złp. 600 pod N. 3 w dziale IV nieruchomości w m. Siedlcach Nr. hyp. 209 oznaczonej zapisanych, i

5. Łukasza i Marjanny z Kuklińskich mał. Skwierczyńskich współwłaścicieli nieruchomości w m. Siedlcach N. hyp. 133 oznaczonej otworzyły się spadki, do uregulowania których na ich SSrów wyznacza się pod prekluzją termin na dzień 5 (17) Czerwca 1863 r. o czem interesowane strony zawiadamia.

Józef Domański.

(N. D. 1272) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Podaje do publicznej wiadomości iż z powodu zeszłych z tego świata:

1. Tadeusza Bera współwłaściciela dóbr Żelaskowszczyzny w Okręgu Sejneńskim Gubernii Augustowskiej położonych.

2. Aloizego Bera syna tegoż i współwłaściciela tychże dóbr oraz jako wierzyciela sumy rs. 900 w dziale IV pod N. 1 wykazu hypotecznie ubezpieczonej.

3 Józefa Szymborskiego z tytułu nabycia praw od Aloizego Bera jako współwłaściciela tychże dóbr.

4. Agnieszki z Głowaneckich 1 voto Berowej 2o Romotowskiej jako współwłaścicielki rzeczonych dóbr.

5. Anny z Gławaneckich Krzewskiej jako sukcesorki po tejże Agnieszce Romotwskiej siostrze rozwinięte zostało postępowanie spadkowe do uregulowania którego wyznacza się półroczny termin na dzień 12 (24) Czerwca 1863 w Kancelarji podpisanego Rejenta w którym strony pod prekluzją z prawami swemi zgłosić się winny.

Suwałki d. 3 Grudnia 1862 r.
Teofil-Józef Kowalski.

(N. D. 1270) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wielnnskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci Józefa Mokros współwłaściciela wieczystego dzierżawcy młyna Kuźnica Żytnowska zwanego w Okręgu tutejszym położonego, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowenia którego termin na dzień 12 (24) Czerwca 1863 r. pod prekluzją wyznacza się.

Wieluń d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1863 r.
Dębski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1235) *Sąd Pokoju Okręgu Częstochowskiego Wydział Hypoteczny.*

Na skutek żądania Andrzeja I natiewa, podaje do wiadomości powszechnej, że nieruchomość jego własna dawniej pod N. pol. 23 a obecnie pod N. 38 przy ulicy Panny Marji, w Częstochowie, na gruncie kamelaryjnym wieczysto dzierżawnym położona, wywołaną zostaje do regulacji nowej hypoteki, w dniu 10 (22) Czerwca r. b. jako w terminie prekluzyjnym w Sądzie tutejszym zaprowadzić się mającej.

Wszyscy zatem interessowani, z prawami rzeczowemi lub osobistemi, wywołującej się nieruchomości lub jej nabywców dotyczącemi, winni się zgłosić w tym terminie osobiście lub przez umocowanych urzędownie i szczególnie i podać swoje wnioski do protokułu uporządkowania przy okazaniu tytułów oryginalnych, pod skutkami prekluzji, prawem Sejmowym z r. 1818 zagrożonej.

Decyzja nad dziełem zaprowadzenia tej hypoteki bezzwłocznie będzie ogłoszoną, a dzień ten jej ogłoszenia rozpocznie czas trzech miesięczny do odwołania się od niej prawem oznaczony.

Częstochowa dnia 10 Marca 1863 r.
Podsędek, Kłodowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1042) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Marca 1863 r. o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego w pałacu pod Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie, odbywać się będzie głośna licytacja in plus na cztero-letnie od 1 Czerwca 1863 r. do 1 Czerwca 1867 r. wydzierżawienie propinacji we wsi Rządowej Dzietrznikach w Ekonomii Wieluń, w Powiecie Wieluńskim położonej, poczynając od dotychczasowej opłaty rocznej rs. 801 wynoszącej.

Każdy zatem chęć licytowania mający, winien się zgłosić w dniu i miesiącu wyżej oznaczonych, zaopatrzywszy się w odpowiednie świadectwo kwalifikacyjne i vadium 1/4 części sumy za praetium do licytacji wziętej wyrównywające.

O innych zaś warunkach pretendenci w Biurze Rządu Gubernialnego mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach służbowych bliżej poinformować się mogą.

Warszawa d. 14 (26) Lutego 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 1071) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na entrypryzę dostawy lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach i Biały przez lata 1863, 1864 i 1865 każdorocznie pudów 108 to jest:

a) do więzienia Lubelskiego pudow 60;
b) do domu Badań w Siedlcach pudów 24;
c) do domu Badań w Biały pudów 24. Razem jak wyżej pudów 108,

w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbywać się będzie w drugim terminie na dniu 11 (23) Marca 1863 r. przez opieczętowane deklarację in minus licytacja od ceny za jeden pud wagi rossyjskiej lnu rs 5 k. 25 wyraźnie rs. pięć kopiejek dwadzieścia pięć.

Deklaracje przyjmowane będą od godziny 12 w południe, poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże.

Dostawić się mający len powinien bydź dobrze wymiędlony, wyklepany, suchy, zdrowy, mocny, bez żadnych obcych części koloru jednostajnego siwego bynajmniej nierudego, lub czarniawego, zwykle oznaczającego len przepalony, przemoczony lub nadgnity.

Ubiegający się o tę dostawę złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi, w kassie Gubernialnej lub Powiatowej do powyższej entrepryzy kwotę rs. 75 wyraźnie rs. sidemdziesiąt pięć, ostrzega się zarazem że żadne przekazy funduszow na vadium przyjmowane nie będą, po ukończeniu licytacji i przyznaniu entrepryzy najniższą cenę podającemu, żadna późniejsza offerta przyjętą nie będzie.

Deklaracje mają bydź podane podlug wzoru poniżej domieszczonego wyraźnie bez żadnych pomyłek i poprawek, podkreśleń i skrobań lakiem zapieczętowane.

Szczegółowe warunki przejrzane bydź mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Wydziale wojskowo policyjnym Rządu Gubernialnego

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dniem 1 (13) Lutego r. b. N. 10915/3455 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach i Biały przez lata 1863, 1864 i 1865 każdorocznie po pud. 108, czyli przez lat 3 pudów 324. za opłatą puda jednego po rs. N.N. wyraźnie rs. N.N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które mi dobrze są wiadome, kwit kassy na złożone vadium rs 75 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie pocztą upraszam)

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Lublin 1 (13) Lutego 1863 r.
za p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Słomiński
Naczelnik Kancelarji, A Zawadzki.

(N. D. 1172) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, w sali zwykłych posiedzeń, dnia 18 (30) Marca 1863 r. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie głośna in minus od sumy rs. 650 kop. 25 1/2 licytacja na entrepryzę reperacji mostu w dobrach Maczysz w powiecie Kieleckim położonych; drzewo na ten cel potrzebne, anszlagiem objęte, bezpłatnie z lasów rządowych wydane będzie, o innych zaś warunkach można powziąść wiadomość w sekcji dóbr i lasów rządowych przy rządzie Gubernialnym. Mający przeto chęć licytowania, zaopatrzeni w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w oznaczonym czasie i miejscu znajdować się zechcą.

Radom dnia 18 (30) Stycznia 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Nowakowski
za Naczelnika Kancellarji, Konopacki.

(N. D. 1043) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach poniżej wyszczególnionych odbywać się będą w Sali Posiedzeń Magistratu o godzinie 12 w południe licytacje głośne in plus, na rozebranie budowl z posesjów na rozszerzenie ulicy Krakowskie Przedmieście na rzecz Skarbu Królestwa nabywanych a na użytek publiczny zająć się mających, a mianowicie:

1. W dniu 11 (23) Marca r. b.
na zabudowania:
a) Pod Nr. 371 oszacowane na rs. 1,343 kop. 34 1/2.
b) Pod Nr. 372 oszacowane na rs. 6,598 kop. 49 1/4.
c) Pod Nr. 373 oszacowane na rs. 723 kop. 36 1/4.

2. W dniu 12 (24) Marca r. b.
na zabudowania:
a) Pod Nr. 374 oszacowane na rs. 705 kop. 7 1/4.
b) Pod Nr. 375 oszacowane na rs. 988 kop. 71 3/4.
c) Pod Nr. 376 oszacowane na rs. 1077 kop. 83 3/4.
d) Pod Nr. 377 oszacowane na rs. 3159 kop. 65 3/4

3. W dniu 14 (26) Marca r. b.
na zabudowania:
a) Pod Nr. 378 oszacowane na rs. 1833 kop. 63 1/2.
b) Pod Nr. 379 oszacowane na rs. 614 kop. 23 1/2.
c) Pod Nr. 380 oszacowane na rs. 936 kop. 82 1/2.

4. W dniu 15 (27) Marca r. b.
na zabudowania:
a) Pod Nr. 381 oszacowane na rs. 1310 kop. 74 1/2.
b) Pod Nr. 382 oszacowane na rs. 842 kopiejek 97.
c) Pod Nr. 383 oszacowane na rs. 808 kop. 2 3/4.

5. W dniu 18 (30) Marca r. b.
na zabudowania:
a) Pod Nr. 384 oszacowane na rs. 1340 kop. 84 1/4.
b) Pod Nr. 385 oszacowane na rs. 5014 kop. 20 1/2.
c) Pod Nr. 2669 oszacowane na rs. 968 kop. 90 1/2.

6. W dniu 19 (31) Marca r. b.
na zabudowania:
a) Pod Nr. 2670 oszacowane na rs. 617 kopiejek 30.
b) Pod Nr. 2671 oszacowane na rs. 742 kopiejek 14.
c) Pod Nr. 2672 oszacowane na rs. 1292 kop. 11 1/2.

Przystępujący, przy licytacji obowiązany jest złożyć na vadium 1/5 części szacunku zabudowania w cyfrze powyżej wymienionego, oraz rubel jeden na koszta ogłoszenia, utrzymujący się przy licytacji postąpioną przez siebie sumę, zaraz po odbyciu takowej zapłaci w gotowiźnie.

Warunki tej rozbiorki każdego dnia w godzinach biurowych, wyjąwszy świąt mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym biura Magistratu.

Warszawa d. 9 (21) Lutego 1863 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko Królewskiej Mości
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1157) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie zarządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 11 (23) b. m. Nr. 10156/2691, Naczelnik Powiatu zawiadamia interessowaną publiczność, że w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe w mieście Skierniewicach w kancelarji Magistratu odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie placu Kościelnego z ogrodem, zawierających gruntu ornego żytniego klassy IIej mórg 1, pręt: 11 łąki prętow 209, razem mórg 2 prętów kw. 25 miary nowopolskiej.

Praetium liciti co do wieczystego cynszu rocznego stanowi rs. 11 kop. 72, a co do wkupnego rs. 80 od której to summy licytacja rozpoczętą będzie.

Bliższe warunki licytacyjne do przedmiotowej dzierżawy, znajdują się na miejscu w kancellarji Magistratu w Skierniewicach, i w Biórze Powiatu Rawskiego, gdzie każdocześnie w godzinach służbowych przejrzane być mogą.

Rawa dnia 16 (28) Lutego 1863 r.
Horodzki.

(N. D. 1073) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Na zasadzie Reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 18 (30) Stycznia b r. Nr. 87739/24492 gruntującego się na Reskrypcie Komisji Rządowej Wyznań Religjinych i Oświecenia Publicznego a dnia 8 (20) Grudnia r. z. Nr 2920/7383, podaje do powszechnej wiadodomosci że w dniu 5 (17) Marca r. b. od godziny 8 z rana do 12 w południe w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę: a) reperacji kościoła r. l, b) dzwonnicy, c) parkanu około kościoła, d) na budowę domu dla Wikarjusza i sług kościelnych we wsi prywatnej Dubie od sumy anszlagowej rs. 1423 k. 62 3/4 pretendenci mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winni w dniu i miejscu wyżej oznaczonym stawić się i złożyć opieczętowane deklaracje przy dołączeniu vadium rs. 142 k. 37 w gotowiźnie lub listach zastawnych.

Deklaracje do godziny 11 przed południem w dniu powyższym składane być winny podług wyżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawione bez dołączenia vadium lub po terminie podane przyjęte nie będą, warunki do licytacji i anszlagi są do przejrzenia każdego czasu w biurze Neczelnika Powiatu wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 8 (20) Lutego 1863 r. Nr. 2126, podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się dopełnić reperacją Kościoła r. l. dzwonnicy i parkanu ogradzającego Kościół oraz budowy domu dla Wikarjusza i sług kościelnych we wsi prywatnej Dubie w ścisłym zastosowaniu się do anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rs. N. wyraźnie rubli srebrem N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym vadium w kwocie rs. 142 kop. 37 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowego przez pocztę N upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863
(podpisać imie i nazwisko)

Hrubieszów dnia 8 (20) Lutego 1863 r.

(N. D. 1269) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpit ala S-go Ducha.*

W dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o god. 4 po południu, odbędzie się w kancellarji Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, pod Nem 750/1 licytacja in plus na dwóchletnie wydzierżawienie, poczynając od dnia 1 Lipca r. b. lokali pierwszego piętra w domu Nr. 1258a przy ulicy Nowy Świat; własnością wyżej rzeczonego szpitala będącego:

Licytacja rozpoznie się od natępujących cen, a mianowicie:

a. na lokal po prawej stronie na 1em piętrze, składający się: z czterech pokoi z balkonem, stajni, wozowni, piwnicy, drwalni, góry wspólnej od rs. 450.

b. na lokal po lewej stronie, składający się: z przedpokoju, 5ciu pokoi z balkonem, kuchni, piwnicy, drwalni, stajni, wozowni, góry wspólnej i wygódki od rs. 600.

Warunki licytacyjne przejrzane byé mogą każdodziennie w kancellarji szpitalu.

Przystępujący do licytacji zaopatrzy się w kwotę rs. 100 na vadium.

Stróż miejscowy na żądanie osób zgłaszających się lokale przedmiotem licytacji będące okazywać będzie.

w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1863 r.
Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.

(N. D. 1278) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Kazimierza Janowskiego Sędziego Apelacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 544 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania suhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 523 obrane mającego w poszukiwaniu sumy złp. 1962 czyli rs. 294 k 30 i złp. 10288 albo rs. 1543 kop. 20 obudwóch z procentem po 5 0/0 od dnia 2 (14) Kwietnia 1836 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Sukcesorow Marjanny Kuźmińskiej współwłaścicielki dóbr Ziemskich Ostaszki v. Ostawów w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych to jest od:

1 Konstantego Duzy jako nabywcy praw Teodora Kuźmińskiego w Warszawie pod Nr. 832 zamieszkałego.

2, Konstancji z Kuźmińskich Duzy Konstantego Duzy urzędnika biura Ober-Policmajstra miasta Warszawy małżonki łącznie z mężem w Warszawie pod N. 832 zamieszkałej.

3. Olimpji Kuźmińskiej panny pełnoletniej zamieszkanie prawne u swej siostry Konstancji z Kuzmińskich Duzy w Warszawie pod N. 832 obrane dla siebie mającej i tamże zamieszkałej.

4. Nadziei z Kuźmińskich Bussow Jana Bussów Kapitana w Archanglo-Gorodzkim Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Alexandrowicza, a w piechotnym pułku małżonki w mieście Janowie Okręgu Tarnogrodzkim przy mężu kwaterą tam konsystującym zamieszkałej oraz Sukcesorów niegdy Józefa Skarzyńskiego, to jest;

5. Anny z Polkowskich Skarzyńskiej po Józefie Skarzyńskim obywatelu pozostałej wdowy

6. Scholastyki z Skarzyńskich Laskowskiej Sylwestra Laskowskiego gospadarza rolnego małżonki.

7. Katarzyny z Skarzyńskich No szewskiej po Antonium Nojszewskim rolniku pozostałej wdowy we wsi Nojszewie Okręgu Stanisławowskim mieszkających.

8. Józefy z Skarzyńskich Roguskiej, Józefa Roguskiego właściciela kolonii czynszowej Marcelin w dobrach Nowa Wieś Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonej małżonki łącznie z mężem w tejże kolonii zamieszkałej.

9. Marjanny z Skarzyńskich Polawskiej Franciszka Polawskiego gospadarza rolnego małżonki, łącznie z tymże we wsi Górki Grubaki zamieszkałej, tudzież Sukcesorów Samuela Fryderyka Mass, jako to:

10. Marjanny z Orłowskich Mass po Samuelu Fryderyku Mass pozostałej wdowy, w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich swych córek Emilii, Pauliny, Matyldy, i Ludwiki Mass działającej w dobrach Ostaszki v. Ostawów w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, wreszcie od:

11. Jana Kuźmińskiego nie mającego w hypotece obranego dla siebie zamieszkania, a zarazem z rzeczywistego zamieszkania, stanu i pobytu swego niewiadomego protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 11 (23) Września 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Ostaszki v. Ostawów do których należą jako przyległości części na wsiach Nojszewie Roguszynie i Skarzynie w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej w gminie Borze, parafji Pniewnik pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego położone, wylegitymowanych SSrów Marjanny z Jerefiejów Kuźmińskiej własne, a do własności których SSrów Józefa Skarzyńskiego i Fryderyka Mass prawa roszczą, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, mają ogólnej rozległości mary nowo-polskiej włók 3 morgów 23 prętow 168, albo dziesiatyn 58, w której to przestrzeni mieszczą się, grunta orne, ogrody, łąki, siedliska, las iglasty młodociany i zarosla.

Wieś Ostaszki

Zabudowania w tej wsi są następujące:

1. Dom z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.

2 Dom dwojaki z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty.

3. Chlew i kurniki z drzewa słomą kryte zrujnowane.

4. Ogrod za dworem mieszczący w sobie drzew fruktowych 30, lecz po większej części dzikich oraz sadzawkę.

5. Studnie dwie drzewem cembrowane, okólnik zabudowań gumiennych na który wchodzi się bramą i furtką tamże z drzewa urządzonemi w którym się mieszczą:

6. Budynek z drzewa w węgieł słomą kryty, na owczarnie, stajnie i wołownią urządzony.

7. Obora z drzewa w węgieł zbudowana słomą kryta.

8. Spichlerz z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty.

9, Stodoła z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta.

Na wsi Nojszewie.

Karczma przy trakcie do Pniewnika prowadzącym z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, przy której jest pod jednym dachem obórka.

Pola na wsi Roguszynie, Nojszewie i Skarzynie jako pzzyległości do tych dóbr należą i w akcie zajęcia są po szczególe opisane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jozefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu na ręce własne dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.

2. Ksaweremu Krzymowskiemu Wójtowi gminy Borze do ktorej dobra Ostaszki v. Ostawów należą, we wsi Koszewnicy Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej urzędującemu na ręce własne dnia 23 Września (5 Października) 1861 roku.

Wniesiono do wsi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 10 (22) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszwskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 godzinę 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnusk Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwai Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Października (5 Listopada) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 2 (14) Stycz. 16 (28) Stycz. i 30 Stycz. (11 Lutego) 1862 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r. wyznaczył termin do przygotowawczzgo przysądzenia dóbr Ostaszek v. Ostawów powyżej opisanych na dzień 16 (28) Marca 1862 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1200 przed popierającego subhastacją wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Ndstępnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 16 (28) Marca 1862 r. dobra Ostaszki v. Ostawów z przyległościami przysądził przygotowawczo Magnuskiemu Adwokatowi za sume rs. 1200, i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 4 (16) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału w Warszawie dnia 17 (29) Marca 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy z powodu sporów do Sądu Appellacyjnego i Rządzącego Senatu wywołanych i obecnie już rozsądzonych oraz opóźnionej przez te spory taksy, termin ostatecznego przysądzenia powyżej oznaczony spełzł na niczem, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 15 (27) Lutego 1863 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 6 (18) Czerwca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, do dalszego popierania tej sprzedaży w miejsce odwołanego Magnuskiego Adwokata, extrahent subhastacji Kazimierz Janowski ustanowił Hypolita Tafiłowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 1777 zamieszkałego i u niego zamieszkanie prawne do tej subhastacji sobie obrał.

Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1126)

(N. D. 1283) Do dzisiejszego Nru Dziennika Powszechnego dołącza się Tabela wygranych 2 klasy 101 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.